Dziś na 8 stronach: ★ W łódzkim labiryncie ★ Podziemna rzeka płynie pod Wielkopolską ★ W japońskim PDT ★ Epidemia grypy trwa ★ „Rolba" zamiata i polewa ulice ★ Perspektywy atomowej energetyki

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV — Łódź, niedziela 22 i poniedziałek 23 lutego 1959 roku — Nr 45 (3809)

Macmillan przybył do Moskwy

serdecznie powitany przez dostojników radzieckich i mieszkańców stolicy ZSRR

MOSKWA (PAP). — Korespondent PAP red. Majtczak donosi: W sobotę, 21 bm. o godz. 15, czasu moskiewskiego przybył do stolicy ZSRR z rewizytą na pasażerskim odrzutowcu angielskim „Comet 4", premier Wielkiej Brytanii Harold Macmillan, minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd oraz towarzyszące premierowi osoby.

Na lotnisko we Wnukowie, udekorowane flagami radzieckich i brytyjskich barwach narodowych, przybyli w celu powitania gości angielskich: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow, jego zastępcy A. Mikojan, F. Kozłow, A. Kosygin, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, minister kultury ZSRR N. Michajłow, przewodniczący Rady Moskiewskiej N. Bobrownikow, przewodniczący Komitetu Łączności Kulturalnej z Zagranicą G. Żukow oraz inne osobistości. Na lotnisku stawił się w komplecie korpus dyplomatyczny.

Gdy „Comet 4" zatrzymał się przed gmachem portu lotniczego, przywódcy radzieccy podeszli do samolotu. Pierwszy schodzi ubrany w białą futrzaną czapkę premier Macmillan. Witają go Nikita Chruszczow i inni przywódcy państwa radzieckiego. Długotrwałymi oklaskami przyjmują premiera Wielkiej Brytanii moskwiczanie, którzy mimo brzydkiej pogody licznie przybyli na lotnisko.

Po przyjęciu defilady kompanii honorowej premierzy Chruszczow i Macmillan podchodzą do mikrofonu. Głos zabiera Nikita Chruszczow, witając w imieniu rządu radzieckiego i własnym premiera Wielkiej Brytanii, ministra spraw zagranicznych i przybyłe z nimi osoby. Nikita Chruszczow oświadczył: „Z zadowoleniem przyjęliśmy decyzję pana w sprawie złożenia rewizyty w Związku Radzieckim".

Nikita Chruszczow wyraził nadzieję, że wizyta ta przyczyni się do rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim i Anglią oraz do lepszego wzajemnego zrozumienia.

Jeśli chodzi o stronę radziecką — powiedział Chruszczow — to zawsze dążyliśmy i będziemy dążyć do poważnej poprawy wzajemnych stosunków z Wielką Brytanią.

Mówiąc o pokojowej polityce Związku Radzieckiego Chruszczow podkreślił, że u podstaw tej polityki leży zasada pokojowego współistnienia, zasada, którą Związek Radziecki niezmiennie się kieruje.

Jesteśmy radzi z przybycia do naszego kraju gości zamorskich. Jesteśmy gotowi do odbycia z nimi pożytecznych rozmów z korzyścią dla obu naszych krajów, z korzyścią dla sprawy pokoju na całym świecie — oświadczył Nikita Chruszczow.

W odpowiedzi premier Macmillan podziękował Nikicie Chruszczowowi za serdeczne słowa powitania.

Jest to pierwsza wizyta angielskiego premiera w Związku Radzieckim w czasie pokoju — powiedział on. Moja wizyta — oświadczył Macmillan — ma trzy cele: po pierwsze, jest to wizyta grzecznościowa, po drugie, pragniemy zobaczyć wszystko, co osiągnęliście w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, po trzecie, pragniemy, aby nasza wizyta była wkładem do wzajemnego zrozumienia.

Mamy nadzieję — kontynuował Macmillan — że odbędziemy pożyteczne rozmowy z szefem i członkami rządu radzieckiego. Postarajmy się osiągnąć wspólnymi wysiłkami wzajemne zrozumienie — powiedział na zakończenie premier Macmillan.

Przemówienia przyjęte zostały gorącymi oklaskami zebranych.

Premier Macmillan i towarzyszące mu osoby bawić będą w ZSRR do 3 marca br.

W poniedziałek o godz. 10.30 czasu moskiewskiego rozpoczną się na Kremlu rozmowy oficjalne.

Ponad 500 delegatów i zaproszonych gości dokonuje oceny dotychczasowego dorobku

Pierwszy dzień obrad wojewódzkiej konferencji partyjnej

Dziś wybór delegatów na III Zjazd

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Łodzi, w sali KW PZPR dwudniowa Wojewódzka Konferencja Partyjna. Przybyło na nią ze wszystkich powiatów naszego województwa około 500 delegatów, a także około 100 gości.

Konferencję otworzył I sekretarz KW PZPR — Marian Miśkiewicz. Powitał on przybyłego na obrady członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR Romana Zambrowskiego, członków KC PZPR — Franciszka Mazura, Stefana Wierbłowskiego, Tadeusza Daniszewskiego, członka KC PZPR i wiceprzewodniczącego CKKP — Adama Dolińskiego, zebranych delegatów oraz wszystkich uczestników obrad.

W swoim zagajeniu M. Miśkiewicz powiedział m. in.: **„Mamy pełne prawo toczyć nasze obrady w poczuciu uzasadnionego optymizmu. Trzeba jednak, aby w parze z tym optymizmem szło poczucie odpowiedzialności za dalsze losy kraju i naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej".**

I sekretarz KW PZPR podkreślił, że do III Zjazdu Partii, wojewódzka organizacja partyjna idzie z niewątpliwymi osiągnięciami. Ale jest jeszcze wiele niedomagań, które utrudniają wprowadzenie jeszcze bardziej szerokiej więzi z masami i wykorzystanie wszystkich rezerw, jakie drzemią w naszej gospodarce narodowej i w niespożytych siłach naszego zdolnego i pracowitego narodu.

W toku obrad powinny być więc wypracowane dla wojewódzkiej organizacji partyjnej dalsze konkretne zadania.

Przewodnictwo obrad objął sekretarz KW PZPR — **W. Fibakiewicz.** Ustalono, że kolejnymi przewodniczącymi będą **Józef Lasota** — robotnik Tomaszowskich ZWS, **Kazimiera Tyrowicz** — przewodnicząca ZW LK, **Jerzy Muszyński** — sekretarz KW PZPR.

W prezydium konferencji zasiedli m. in.: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — **Roman Zambrowski,** I sekretarz KW PZPR — **Marian Miśkiewicz,** sekretarz KW PZPR — **Tadeusz Boś,** przewodniczący WKKP i członek egzekutywy KW — **Stanisław Bartosik,** członek egzekutywy KW i wiceprzewodniczący Prez. WRN — **Bolesław Broniarczyk,** dyrektor szpitala w Rawie Maz. i poseł na Sejm — **Witold Dąbrowski,** sekretarz KW — **Wacław Fibakiewicz,** przewodniczący Prez. PRN w Sieradzu — **Jerzy Jankowski,** członek egzekutywy KW, wojewódzki komendant MO — **Kazimierz Kraupe,** robotnica z Żelowa — **Helena Kędziak,** przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Poddębice — **Kazimierz Kukiela,** działacz rewolucyjny z Ozorkowa — **Franciszek Kujawa,** sekretarz KW — **Jerzy Muszyński,** brygadier z „Boruty" — **Marian Ogłaska,** członek spółdzielni produkcyjnej Łowicz — **Aniela Pawlata,** sekretarz KW PZPR — **Henryk Tomczak,** I sekretarz KM Tomaszów — **Roman Tuchowski,** przewodnicząca ZW LK — **Kazimiera Tyrowicz,** członek egzekutywy KW, chłop z Sieradza — **Zygmunt Widelski** oraz dyrektor Aleksandrowskich ZPP — **Zenon Zientarski.**

Referat wygłosił I sekretarz KW PZPR — **M. Miśkiewicz.** Streszczenie referatu zamieszczamy oddzielnie na str. 2. Dzisiaj dalszy ciąg obrad i wybory delegatów na III Zjazd PZPR.

Fragment sali obrad. W rogu z lewej zagaja konferencję I sekretarz KW PZPR — Marian Miśkiewicz. Foto — W. Kraska

Opozycja grecka przeciwna

porozumieniu londyńskiemu w sprawie Cypru

SOFIA (PAP). — Jak donoszą z Aten, greckie koła polityczne z napięciem oczekują na rozpoczęcie w poniedziałek w parlamencie greckim debaty w sprawie Cypru. Jak wiadomo, greckie partie opozycyjne zapowiedziały, że postawią wniosek o udzielenie rządowi Karamanlisa votum nieufności w związku z podpisaniem przez niego porozumienia londyńskiego, które całkowicie nie odpowiada interesom Cypru i Grecji.

Zdaniem opozycji, zatrzymanie przez W. Brytanię suwerenności nad swymi bazami na wyspie oraz utworzenie oddzielnych zgromadzeń greckiego i tureckiego oznacza praktycznie rzecz biorąc, podział Cypru na trzy części i w tej sytuacji przyznana Cyprowi suwerenność może być tylko parodią niepodległości.

W piątek wieczorem, do Aten powrócili premier Grecji Karamanlis i minister spraw zagranicznych Averoff. Premier grecki złożył na lotnisku oświadczenie, w którym wyraził zadowolenie z porozumienia zawartego w Londynie.

Rzecznik rządu greckiego miał oświadczyć, że wkrótce do bazy NATO w Ismirze powrócą oficerowie greccy, którzy zostali wycofani z tej bazy latem ub. r. w związku z zaostrzeniem stosunków grecko-tureckich.

Arcybiskup Makarios opublikował w piątek specjalne orędzie do ludności Cypru w związku z zawarciem porozumienia w sprawie Cypru. Jak się przypuszcza, Makarios przybędzie do Nikozji w końcu następnego tygodnia.

* * *

LONDYN (PAP). — Przebywający w jednym ze szpitali londyńskich premier Turcji Menderes, który — jak wiadomo — uległ we wtorek katastrofie lotniczej, wyjdzie prawdopodobnie ze szpitala na początku przyszłego tygodnia. Specjalna komisja brytyjsko-grecka nadal bada przyczyny katastrofy samolotu, którym leciał premier Menderes.

* * *

WASZYNGTON (PAP). — Eisenhower przekazał premierom Turcji i Grecji gratulacje z okazji zawarcia porozumienia londyńskiego. W przesłanej depeszy prezydent USA oświadcza, że rozwiązanie problemu cypryjskiego przyczyni się do polepszenia stosunków między Grecją a Turcją, a tym samym do wzmocnienia „sojuszu atlantyckiego i jedności wolnego świata".

Przedstawiciele KŁ PZPR władz miasta i związków zaw. na „wizji lokalnej" Widzewa

Przedstawiciele władz partyjnych, miejskich i związkowych udali się wczoraj na Widzew, by na miejscu zorientować się w możliwościach lokalizacyjnych budownictwa mieszkaniowego w tej dzielnicy. Udział w „wizji lokalnej" terenów widzewskich wzięli m. in. I sekretarz KŁ PZPR, **Michalina Tatarkówna-Majkowska,** przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, **E. Kaźmierczak,** sekretarz ekonomiczny KŁ PZPR, **Kuliński,** poseł i przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Włókniarzy, **Spychalski,** wiceprzewodniczący RN, **Lorens** oraz przedstawiciele Prezydium DRN-Widzew.

Jak wiadomo, sprawa pomocy dla rozbudowy tej bogatej w tradycje ruchu robotniczego dzielnicy Łodzi, stała się ostatnio przedmiotem żywego zainteresowania ze strony władz partyjnych i miejskich. Wraz z gospodarzami terenu, Dzielnicową Radą Narodową Widzewa precyzują one w tej chwili realne możliwości podniesienia rangi dzielnicy w najbliższym już okresie.

Dyskusja na ostatnio odbytej konferencji Łódzkiej Organizacji Partyjnej dowodzi również aktualności i pilności problemu, głosy zaś, które w tej sprawie padły, wskazywały na potrzebę likwidacji ujemnych zjawisk w życiu Widzewa (m. in. trudne położenie pod względem urządzeń komunalnych, powolne, ale stałe wyludnianie się dzielnicy, niechęć inteligencji i wolnych zawodów do zamieszkania na stałe na Widzewie, słynny już dziś „wiatr z Widzewa" itp.).

W czasie wczorajszej „wizji lokalnej" terenów widzewskich wzięto pod uwagę konieczność lepszego wykorzystania placów między torem kolejowym a chłodnią oraz ewentualność wyburzenia rudery przy ulicach Niskiej, Suchej i innych bocznicach ul. Armii Czerwonej — celem wygospodarowania maksymalnej powierzchni pod przyszłe budownictwo.

Należy spodziewać się, że zainteresowanie dla rozwoju Widzewa ze strony KŁ PZPR i miasta oraz Związku Włókniarzy, który obiecał wydatną pomoc finansową na rzecz widzewskiego budownictwa mieszkaniowego — przyczyni się wkrótce do pobudzenia tempa życia dzielnicy i do rozwiązania szeregu uciążliwych dla mieszkańców problemów. Tym bardziej, że należy oczekiwać również szerokiego udziału inicjatywy ze strony widzewskich zakładów przemysłowych i samej ludności.

(F. B.)

Huragan i opady śnieżne w Karkonoszach

KARPACZ (PAP) — Po przeszło dwutygodniowej słonecznej pogodzie w sobotę 21 bm w Karpaczu, Szklarskiej Porębie i innych miejscowościach szalał huragan, którego szybkość dochodziła do 28 m/sek. Przez cały dzień padał również śnieg.

W Karpaczu pokrywa śnieżna śniegu wynosi 20 cm., w wyższych partiach gór znacznie więcej. Na skutek dużych opadów śniegu utrudnione jest dojście do schronisk

Wydobycie nafty z dna morskiego

MOSKWA (PAP). — Na Morzu Kaspijskim, w odległości około 100 km od Baku, rozpoczęła się eksploatacja nowego bogatego złoża nafty, odkrytego na głębokości 25 m pod powierzchnią dna morskiego.

Złoże to stanowi część najbogatszych morskich terenów naftowych, znanych pod nazwą „naftowych skał", których eksploatacja już się rozpoczęła.

Obecnie na obszarze nowoodkrytych złóż trwa budowa podwodnych szybów.

Zawierucha śnieżna spowodowała przerwy w dostawie prądu

Wczoraj znowu w wielu dzielnicach miasta zgasło światło. Stanęły fabryki, m. in. nie mogła wypiekać pieczywa największa piekarnia łódzka, tzw. „Gigant". Przerwa w dostawie prądu nastąpiła z powodu zawieruchy śnieżnej, która pozrywała przewody sieci napowietrznej oraz spowodowała uszkodzenia wskutek spięć w kablach.

Nie było światła na Bałutach, Kozinach, na Zdrowiu, w okolicy Kopernika i Łąkowej, w południowej dzielnicy miasta oraz w wielu miejscowościach podłódzkich.

Elektrownia uruchomiła całe swoje pogotowie techniczne i wszystkie brygady monterskie, które w ciągu dnia naprawiały zerwane przewody i kable. Brygady pracowały przez całą noc i dziś od rana Łódź i jej okolice otrzymały już energię elektryczną.

Modernizacja przemysłu bawełnianego tematem konferencji naukowo-technicznej

21 bm. zakończyła się w Częstochowie dwudniowa ogólnopolska konferencja naukowo-techniczna poświęcona omówieniu modernizacji przędzalni przemysłu bawełnianego.

Udział w konferencji wzięli m. in. wiceminister przemysłu lekkiego inż. Zenon Wojtkowski oraz dyrektorzy i główni inżynierowie zakładów bawełnianych.

O sprawach poruszanych na konferencji napiszemy obszernie w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Ze świata

WIEDEŃ. — Z okazji setnej rocznicy śmierci Zygmunta Krasińskiego odbyła się w Wiedniu uroczystość poświęcona wielkiemu poecie. Na uroczystości tej referat na temat życia i działalności Krasińskiego wygłosił J. S. Clement, profesor Instytutu Franciskiego w Wiedniu.

MOSKWA. — Rząd Litewskiej SRR powziął decyzję zbudowania w Wilnie studia filmowego, które rocznie produkować będzie około 80 filmów fabularnych, naukowych i dokumentalnych. Studio w Wilnie przygotowywać będzie również około 2 milionów metrów kopii filmowych i dubingować na język litewski przeciętnie 300 filmów rocznie.

Przewiduje się, iż pierwsza część miasteczka filmowego zostanie oddana do użytku w roku 1964.

PARYŻ. — Dowództwo wojsk francuskich w Algierii zakomunikowało, że w czasie bitwy, jaka miała miejsce w pobliżu Zenina, zostało zabitych 93 powstańców, a 17 wziętych do niewoli. Wojska francuskie były wspierane przez jednostki lotnictwa i czołgi. Strat własnych Francuzi nie podali.

NOWY JORK. — Amerykańska Akademia Filmowa wybrała 5 najlepszych filmów zagranicznych, które mają rywalizować o przyznanie nagrody Oscara. Nagroda ta zostanie przyznana 6 kwietnia. Są to następujące filmy: „Mój wujaszek" (Francja), „Nie zidentyfikowani złodzieje" (Włochy), „Droga bez kresu" (Jugosławia), „Zemsta" (Hiszpania) i „Bohaterowie" (Niemcy).

O przebiegu dyskusji przedzjazdowej i realizacji uchwał XII Plenum KC PZPR

Streszczenie referatu wygłoszonego przez I sekretarza KW PZPR Mariana Miśkiewicza

Nasza VII konferencja powinna dać odpowiedź na to, w jakim stopniu cała nasza Wojewódzka Organizacja Partyjna realizuje uchwały Komitetu Centralnego, a w szczególności zadania postawione przez XII Plenum KC. Ocena ta jest potrzebna również dla dokonania prawidłowego wyboru delegatów na III Zjazd partii.

Mówca przeszedł następnie do analizy okresu dzielącego nas od VIII Plenum KC PZPR. Konkretne doświadczenia udowadniają, że wytyczona wówczas linia w pełni zdała egzamin, a obecna polityka partii stwarza najbardziej sprzyjające warunki dla zacieśnienia więzi partii z szerokimi rzeszami bezpartyjnych ludzi pracy.

Nastroje zdecydowanej większości społeczeństwa świadczą, że program budownictwa socjalizmu w naszym kraju zyskał poparcie narodu.

Mówiąc, że uchwały VIII Plenum stanowią podstawę działalności Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi, mówca przeszedł do omówienia zasad jedności partii wokół generalnej linii wytyczonej na VIII Plenum KC.

Na dzisiejszej konferencji — mówił I sekretarz — **możemy z całą satysfakcją stwierdzić, że ujemne i niebezpieczne dla partii zjawiska mamy już w zasadzie poza sobą i że nasza wojewódzka organizacja partyjna jest dziś organizmem jednolitym, któremu żadne pojedyncze ataki z obcych pozycji ideologicznych nie mogą przeszkodzić w konkretnym działaniu na drodze umocnienia budownictwa socjalistycznego.**

Nie oznacza to bynajmniej, że wolno jest bagatelizować grożące partii niebezpieczeństwo naruszania jedności ideologicznej i organizacyjnej partii. Dziś jednak jesteśmy w stanie przeszkodzić wszelkim próbom wichrzenia i siania zamętu, mamy dość sił, by prowadzić konsekwentną walkę przeciwko wszystkim tym, którzy próbowali zawrócić nas ze słusznej drogi zapoczątkowanej w październiku 1956 roku na VIII Plenum KC.

Duże znaczenie dla sprawy jedności partii miały i mają konkretne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu dobrobytu szerokich mas. Niezaprzeczalne i wielostronne sukcesy po VIII Plenum siłą faktów obalają zastrzeżenia i alarmy wobec śmiałych posunięć i decyzji nowego kierownictwa partii.

Bilans naszej gospodarki narodowej na rok 1958 opublikowany w komunikacie GUS w dniu 10. II. br. jest tego najwymowniejszym dowodem. Jest on również dowodem słuszności nowych metod planowania, zwiększenia uprawnień terenowych rad narodowych, wzrostu samodzielności przedsiębiorstw i wzmocnienia udziału robotników w zarządzaniu gospodarką zakładów pracy.

Poważny wpływ na wzmocnienie autorytetu naszej partii w całym społeczeństwie ma również pogłębiający się proces umacniania jedności państw socjalistycznych na leninowskich zasadach internacjonalizmu, współpracy i wzajemnej pomocy oraz wzrost sił ekonomicznych i politycznych państw obozu socjalistycznego.

W dalszej części referatu I sekretarz KW PZPR przeszedł do omówienia problemów woj. łódzkiego. **Poza nielicznymi wyjątkami wszystkie zakłady województwa wykonały i przekroczyły planowane zadania.** Roczne plany produkcyjne zrealizowane zostały ogółem w 104,6 proc., co dało krajowi dodatkową produkcję wartości 577 mln zł i akumulację w wysokości 330 mln zł. Stanowi to przekroczenie planu o blisko 12 proc. W przekroczonych zadaniach produkcyjnych sam tylko czyn zjazdowy dał dodatkową produkcję na sumę 171 mln zł.

Do realizacji uchwał XII Plenum KC poważny wkład wniosła młodzież kierowana przez ZMS. Z inicjatywy związku zorganizowano w województwie 92 brygady młodzieżowe. Niezależnie od tego udziału młodzieży w ogólnozakładowych zobowiązaniach, odrębne zobowiązania produkcyjne młodzieży oraz jej czyny społeczne stanowią wartość 5,5 mln zł.

Przed organizacjami partyjnymi staje zadanie, aby dotychczasowe doświadczenie w tej dziedzinie przekształcić w stałe formy socjalistycznego współzawodnictwa.

Fundusz płac w naszym województwie był w roku 1957 o ponad 1 miliard złotych wyższy aniżeli w 1955 roku. A w roku 1958 wzrósł o dalsze 200 mln. **O podniesieniu się stopy życiowej w województwie świadczy również wzrost spożycia całego szeregu artykułów na jednego mieszkańca.** I tak, o ile w roku 1955 przypadło na 1 mieszkańca w województwie 1 m tkaniny wełnianej, to w roku 1958 już 1,9 metra. W odniesieniu do tkanin jedwabnych spożycie podniosło się z 1 metra do 2,2 metra. Spożycie cukru wzrosło z 15,4 kg do 19,8 kg (nie uwzględniając cukru otrzymanego bezpośrednio przez plantatorów buraka cukrowego). **Spożycie mięsa w 1958 r. wzrosło do 17,7 kg na jednego mieszkańca wobec 8,9 kg w 1955 r.** Zużycie cementu na jednego mieszkańca wzrosło z 26,8 kg w 1955 r. do 80,9 kg w 1958 r., węgla z 221,4 kg w 1955 r. do 500 kg w 1958 r.

Następnie mówca omówił szereg niekorzystnych zjawisk, które utrudniają lepsze wykorzystanie sił wytwórczych. Chodzi tu o spekulantów i złodziei mienia społecznego, nieporządek w dziedzinie organizacji pracy itp. **Jako niekorzystne zjawisko ocenić również należy, szczególnie w przemyśle drobnym, niedostateczną elastyczność w podejmowaniu produkcji nowych asortymentów, złą jakość wyrobów i zbyt wysokie ceny na niektóre artykuły.**

Przechodząc do omówienia roli KSR M. Miśkiewicz stwierdził, że idea samorządu robotniczego i udziału załóg w gospodarowaniu zakładami pracy zdobyła już sobie prawo obywatelstwa. Szereg zakładów np. w przemyśle wełnianym przyjęło na rok 1959 wyższe wskaźniki wydajności niż to proponowało Zjednoczenie.

W odróżnieniu od przemysłu zupełnie odmienne problemy występują w naszym rolnictwie. Realizacja nowej polityki rolnej uchwalonej przez partię w porozumieniu z ZSL zabezpiecza systematyczny wzrost dochodów wsi.

W rezultacie tej polityki w roku 1958 dochody pieniężne wsi woj. łódzkiego w porównaniu z rokiem 1956 wzrosły o 775 mln. zł.

W tym samym okresie na skutek wzrostu cen na materiały budowlane i inne artykuły zaopatrzeniowe wsi oraz podwyższenie opłat na PZU i elektryfikację wydatki wzrosły o 332 mln zł. Czysty dochód wsi wzrósł więc o 433 mln zł.

Nowa polityka rolna rozszerzyła zasięg form działalności społeczno - samorządowej na wsi, a co najważniejsze, w dalszym ciągu uwidaczniają się w tej sprawie tendencje rozwojowe.

Tam, gdzie instancje i organizacje partyjne dostrzegają w kołach rolniczych i innych formach zespołowego działania wsi zalążki zbliżania chłopów do socjalizmu — potrafią one znaleźć metody wzmacniania partyjnego kierownictwa tym ruchem i w rezultacie tego dochodzą tam do głosu najbardziej zdrowe siły reprezentujące interesy pracujących chłopów.

Omówiwszy następnie możliwości opracowywania przez poszczególne gromady perspektywicznych programów rozwoju gospodarczego i kulturalnego mówca poświęcił wiele uwagi współpracy organizacji partyjnych PZPR ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym.

Z kolei mówca przeszedł do omówienia bardziej szczegółowych problemów produkcji rolnej.

WZROST PRODUKCJI WSI DO 1965 R.

Na wsi istnieje głębokie przekonanie, że uzyskanie planowych wskaźników wzrostu produkcji rolnej jest możliwe, a nawet — można je będzie przekroczyć pod warunkiem podniesienia ogólnego gospodarczego i kulturalnego poziomu wsi. Stąd **w dyskusji przedzjazdowej na wsi proponowano rozszerzenie zasięgu szkolenia rolniczego, organizacji różnych pokazów i konkursów. Wskazywano też na konieczność ściślejszego powiązania PGR, instytutów rolniczych, spółdzielni produkcyjnych ze wsią indywidualną.**

W 1965 r. województwo nasze jest w stanie osiągnąć wydajność czterech podstawowych zbóż w wysokości 17,8 q z ha, tj. o 0,3 q więcej od planowanej średniej krajowej. Tak więc wzrost wydajności w stosunku do najlepszego urodzaju (1957 r.) wyniesie 2,6 q.

W latach 1959—65 ma też nastąpić dalszy wzrost pogłowia bydła ze szczególnym zwróceniem uwagi na oborach. Ilość bydła winna wzrosnąć z 46 sztuk na 100 ha do 55 sztuk, trzody chlewnej z 65,5 sztuk do 75,9. Zmniejszyć się natomiast powinno pogłowie koni z 14,6 na 13,9 sztuk. Przewiduje się, że krowy będą dawać przeciętnie o 390 litrów mleka więcej niż w 1957 r.

Wzrost plonów pozwoli zmniejszyć areał kultur zbożowych na korzyść upraw roślin pastewnych i przemysłowych — o 4,3 proc.

ROZWÓJ FORM PRACY ZESPOŁOWEJ

W województwie łódzkim rozwija się szeroko sieć spółek wodnych. Było ich w 1957 r. — 100, a w ubiegłym roku wpłynęło aż 60 podań o założenie nowych. Powstają też wciąż nowe zespoły ląkarskie (jest ich obecnie 1.070 i zrzeszają 40 tys. członków), zespoły melioracyjne, drenarskie itp.

Istnieje obecnie w naszym województwie 150 spółdzielni produkcyjnych. Należy zwrócić uwagę, aby ruch ten był dobrowolny, ale nie żywiołowy.

ELEKTRYFIKACJA WSI

Poważnym problemem jest elektryfikacja wsi. **Ilość zelektryfikowanych zagród, która w 1957 r. wynosiła 32,3 proc., wzrośnie w 1965 r. do 60,6 proc. Pełną elektryfikację osiągnie się około 1970 r.**

Izb lekcyjnych zostanie w województwie łódzkim wybudowanych w okresie 7-lecia — ze środków państwowych i społecznych — 2.710.

SPRAWY PARTII

W ostatniej części referatu mówca szeroko omówił problemy pracy partyjnej, wskazując na rozszerzenie demokracji w życiu partyjnym i społecznym, umacnianie leninowskich norm życia partyjnego, a także zapewnienie bardziej samodzielnej roli instancjom i organizacjom partyjnym.

„Droga, po której kroczymy, jest słuszna. Usuwajmy z całą energią istniejące wyboje i przeszkody. W ten sposób przyczynimy się do osiągnięcia celu, który przyświecał najlepszym synom ludu polskiego — do szybszego zbudowania socjalizmu w naszym kraju" — tymi słowami ukończył referat.

★ Zagadnienia ekonomiczne ★ Budownictwo mieszkań ★ Praca polityczna ★ Oświata i kultura — oto tematy dyskusji pierwszego dnia obrad konferencji

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji **Bronisław Ciuła** — mistrz tkacki z ZPB w Pabianicach. Stwierdził on m. in., że aktyw partyjny tych zakładów w bardzo poważnym stopniu przyczynił się do ujawnienia istniejących w poszczególnych oddziałach rezerw produkcyjnych, dzięki czemu można było wysunąć kontrplan, który pozwolił osiągnąć produkcję o około 20 proc. wyższą niż w roku 1958. Mówca podkreślił, że o wysunięcie kontrplanu aktyw partyjny i komitet zakładowy musiał stoczyć poważną kampanię. Wielu bowiem działaczy gospodarczych — a nawet członków partii na kierowniczych stanowiskach w zakładzie — wzbraniało się przed ujawnianiem rezerw i nie doceniało politycznego znaczenia wyjścia z kontrplanem.

Jerzy Szczupak — członek Zarządu Powiatowego ZMW w Wieruszowie — mówił o współpracy organizacji młodzieżowych na swym terenie z organizacjami i instancjami partyjnymi.

W dyskusji po przerwie obiadowej zabrało głos wielu delegatów, poruszając szereg ważnych i ciekawych problemów gospodarczych, społeczno - politycznych i wewnątrzpartyjnych. Oto niektóre wypowiedzi.

Przewodniczący MRN w Zgierzu, Marylak, mówił o problemie mieszkaniowym, szczególnie palącym w miastach przemysłowych. W Zgierzu np. sytuacja jest zła. Wskaźnik zagęszczenia — 2,17 osoby średnio na izbę, a i w 1965 r. wskaźnik ten zapowiada się znacznie wyższy od średniej wojewódzkiej. Szereg zgierskich przedsiębiorstw np. Zakł. im. Pietrusińskiego założyły spółdzielnię mieszkaniowe. Natomiast spółdzielczość pracy, której pracownicy otrzymują czasem nawet 15 i 16 pensję, nic na odcinku budownictwa mieszkaniowego nie robi. Nad problemem tym powinien zastanowić się i Woj. Zw. Spółdzielczości Pracy.

Mówił on też o odpowiedzialności członka partii za mienie społeczne. **Nie dość narzekać na brak poszanowania dla mienia społecznego,** ale trzeba o nie dbać, walczyć z marnotrawstwem i złodziejstwem, swoim przykładem pociągać za sobą innych.

Przewodniczący ZW ZMW — Edward Gajewski poświęcił swoje przemówienie zagadnieniu pracy wśród młodzieży. Wiele kół ZMW stawia sobie za zadanie pogłębianie wiedzy młodych, zwłaszcza — wiedzy rolniczej (rocznie ok. 16 tys. młodych ludzi obejmuje po rodzicach 8 tys. gospodarstw) i organizację życia kulturalnego młodzieży wiejskiej. Zorganizowano w województwie 398 zespołów artystycznych, muzycznych, teatralnych. Natomiast mało kół ZMW zwraca uwagę na zagadnienia materialistycznego wychowania. Dlatego też ZW ZMW wyszedł z inicjatywą organizowania kursów oświatowo-politycznych.

Robotnica z Żelowskich ZPR — Helena Kędziak mówiła o zobowiązaniach swojego zakładu pracy. Dla uczczenia III Zjazdu podjęto się wykonać **plan w 106,5 proc., wykonując dodatkowo 275 tys. m tkanin,** a także opodatkowano się na budowę szkół — 0,5 proc. od zarobków w przeciągu 5 lat!

I sekretarz KP Łask, Józef Roszkowicz oświadczył, że wartość zobowiązań przedzjazdowych chłopów pow. łaskiego sięga 5 **mln. zł.** Zainteresowania chłopów i ich zobowiązania idą głównie w kierunku **wzrostu hodowli i melioracji.**

Nauczyciel z Pabianic, dyrektor technikum — Eugeniusz Witkowski zajął się niezmiernie zasadniczym zagadnieniem — sprawą kadr. Mówił on m. in., że dyrektorzy przedsiębiorstw często zapominają o tym, że trzeba się troszczyć nie tylko o produkcję, ale i o ludzi, ich wychowanie, pogłębienie kwalifikacji.

Następnie przewodniczący obrad odczytał **pismo od KŁ PZPR, podpisane przez I sekretarza KŁ, M. Tatarkównę-Majkowską.** W piśmie tym przesłane były — **w imieniu łódzkiej organizacji partyjnej i mas pracujących włókniarskiej Łodzi** — pozdrowienia dla uczestników Woj. Konferencji Partyjnej i życzenia owocnych obrad. Na stole prezydialnym znalazło się też szereg innych depesz.

W dalszym ciągu dyskusji głos zabrał **przewodniczący Prez. RN w Łowiczu, Henryk Przybyłowicz.** Wskazał on, że w łowickim planie aktywizacji powiatu skupiono uwagę **na zagadnieniu wykorzystania rezerw.** Zamierzenia idą przede wszystkim w kierunku **rozszerzenia czynów społecznych.**

I sekretarz KM PZPR w Piotrkowie, Tomczyk, poświęcił dużo uwagi sprawie **rozwoju współzawodnictwa,** jako pilnemu problemowi znajdującemu się „na warsztacie" organizacji partyjnych. Nowy regulamin współzawodnictwa opracowano już w **hucie „Kara", Piotrkowskich ZPB im. Nowotki oraz w Fabryce Mebli.**

Bardzo ciekawa była wypowiedź **prezesa spółdzielni „Sztuka Łowicka", Marii Sołtyszewskiej.**

Mówiła ona m. in. o roli spółdzielczości pracy. Zwróciła uwagę, że spółdzielnie często dublują przemysł państwowy.

W wystąpieniu M. Sołtyszewskiej wiele miejsca zajęły **sprawy kobiece.** Zbyt mała jest mechanizacja gospodarstwa domowego na wsi — trudno np. otrzymać pralki. Sprawa świadomego macierzyństwa jest całkowicie zaniedbana. Ekipy lekarskie niechętnie przyjeżdżają na wieś z odczytami. Nie docenia się kobiet w pracy zawodowej; spopularyzowało się **niesłuszne hasło:** — „Irena, do domu!"

W dalszym ciągu poobiedniej dyskusji głos zabierali: Tadeusz Pintera z Radomska, Zofia Szmigiel z Poddębic, prof. Stefan Pieniążek, Jan Piotrowski z Radomska, Jan Maciaszek z Konstantynowa i Stanisław Pietruszewski z Ozorkowa.

Jednym z problemów, który przewijał się w przemówieniach większości mówców, były sprawy budownictwa mieszkaniowego oraz produkcja materiałów budowlanych. **Zwracano uwagę na trudność, jaką dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego w niektórych miastach powiatowych stanowi przewlekłe załatwianie prawnej strony oddawania wolnych placów pod budowy.** Poza tym zbyt wiele przeszkód piętrzy się przed właściwym rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Znacznie większą uwagę trzeba poświęcić terenowym możliwościom rozwoju przemysłu materiałów budowlanych. Trudności, jakie ciągle jeszcze występują w tej dziedzinie, mają z jednej strony swe źródło w zbyt małych inwestycjach podejmowanych w tym przemyśle, a z drugiej zaś w nie zawsze odpowiednich warunkach pracy i płacy w tym przemyśle.

Ci sami dyskutanci poświęcili dużo uwagi sprawie szkolenia i oświaty w ogóle. Nie można mówić o należytym rozwoju naszej gospodarki i kultury bez podniesienia na wyższy poziom wiedzy ogólnej i zawodowej naszego społeczeństwa.

Przez stworzenie odpowiednich bodźców trzeba zachęcać dobrych i wykształconych fachowców do osiedlania się na wsi i w małych miasteczkach, by tam pomagali w lepszej i produktywniejszej gospodarce.

Szereg uwag padło również na temat konieczności współpracy młodych techników i inżynierów podejmujących swe obowiązki w fabrykach ze starymi fachowcami, którzy niejednokrotnie mogą im służyć dobrą radą i wskazówką.

Dyskusja przerwana została w późnych godzinach wieczornych. Jej podjęcie przewidziane jest dziś o godzinie 9 rano.

Przyjęcie w Pekinie na cześć delegatów bratnich partii

PEKIN (PAP). — Według doniesień Agencji Nowych Chin, wiceprzewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin Liu Szao-tsi i Czou En-lai wydali 20 bm. przyjęcie na cześć przedstawicieli bratnich partii, którzy przybyli do Chin powracając z Moskwy, gdzie brali udział w XXI Zjeździe KPZR.

Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele partii komunistycznych Chile, Wenezueli, Kolumbii, Peru, Ekwadoru, Boliwii, Argentyny, Kuby, Brazylii, Paragwaju, Costa Riki i Panamy.

Utworzono Łódzką Komisję Koordynacyjną

W dniu wczorajszym doszło do podpisania porozumienia pomiędzy ośmioma łódzkimi instytucjami, organizacjami młodzieżowymi i związkami, które podpisały porozumienie powołujące do życia Łódzką Komisję Koordynacyjną w dziedzinie kultury.

Komisja zajmie się pobudzaniem i popieraniem rozwoju społecznego ruchu kulturalno-oświatowego, doskonaleniem kadr kulturalnych, gromadzeniem funduszów na cele upowszechniania kultury.

Wszystkie instytucje, które podpisały porozumienie, zobowiązały się m. in. do wspólnego finansowania z posiadanych na ten cel środków inwestycji w dziedzinie kulturalnej, wspólnego organizowania przeglądów, konkursów, fundowania nagród i in. Na wczorajszym posiedzeniu zatwierdzono również plan działalności Łódzkiej Komisji Koordynacyjnej.

Przewodniczącym Łódzkiej Komisji Koordynacyjnej został wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi G. Górtowski. (j. b.)

I rocznica proklamowania ZRA

KAIR (PAP) — W Damaszku trwały w piątek uroczystości z okazji rocznicy proklamowania Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Do stolicy prowincji syryjskiej ZRA przybyło szereg chłopów i robotników z okolicznych miast i miasteczek oraz wiosek, którzy manifestowali swą radość na ulicach Damaszku. Raz po raz wybuchały okrzyki na cześć prezydenta ZRA Nassera.

Jutro Dzień Armii Radzieckiej

Z okazji 41 rocznicy powstania Armii Radzieckiej 23 bm. o godz. 16 w Parku Poniatowskiego u stóp Pomnika Wdzięczności odbędzie się uroczyste składanie wieńców przez delegacje zakładów pracy, wojska, szkół oraz instytucji i organizacji społecznych. m Łodzi. W tym samym dniu o godz. 18 w Młodzieżowym Domu Kultury (ul. Moniuszki 4a) staraniem ZŁ TPP-R i Z. Woj. LPŻ przy współudziale Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi i MDK odbędzie się uroczysty wieczór. W części artystycznej wieczoru wystąpią: artyści scen łódzkich oraz zespoły ŁDK i MDK. Zaproszenia wydaje ZŁ TPP-R, ul. Narutowicza 28, pokój 10.

Na zdjęciu: piechota na zajęciach taktycznych.
Fot — CAF

Kronika wypadków

Wczoraj w Olechowie zawaliła się ściana w jednym ze starych budynków. W związku z tym 3 rodziny zostały pozbawione dachu nad głową.

Ponieważ wypadek miał miejsce wieczorem, Straż Pożarna po ukończeniu akcji ratunkowej miała kłopot z bezdomnymi. Po prostu nie było ich gdzie ulokować na noc. Prezydium RN powinno pomyśleć o przygotowaniu kilku izbowego pomieszczenia (ewent. baraku), gdzie można by na okres przejściowy lokować pozbawionych dachu nad głową. (z)

W łódzkim labiryncie

Lekki dreszcz wstrząsa ciałem. Nie, to nie z zimna, jakkolwiek mróz szczypie w uszy i ręce. Gdy spojrzałem w kilkumetrową czeluść, gdy usłyszałem dobiegający z oddali szum, mimo woli wzdrygnąłem się. Może to śmieszne, dziecinne, ale panicznie boję się szczurów. A z kanałami zawsze — nie wiem zresztą dlaczego — kojarzyły mi się szczury. Duże, oślizłe... Brr...

Nie ma już jednak czasu na rozmyślania. Po omacku schodzimy krętymi, żelaznymi schodami do... kanału w Alei Unii.

Przed nami wąski tunel. W strumieniach latarkowego światła widnieje duża tablica. Wmurowano ją tu z okazji rozpoczęcia budowy łódzkiej kanalizacji, według projektu inż. W. H. Lindley'a. Swoją drogą projekt latami czekał na realizację. Dopiero bowiem w maju 1925 r. ówczesne władze miejskie rozpoczęły (notabene z wielkim huczkiem) budowę pierwszego łódzkiego kanału na ul. Kilińskiego, między Nawrotem, a Przejazd.

A do r. 1925?

Brudna, cuchnąca woda płynęła rynsztokami do Jasieni, Łódki, Olechówki, Bałutki... Nie jest rzeczą przypadku, że właśnie wzdłuż tych rzeczek fabrykanci budowali swoje fabryki. Prowizorycznymi kanałami odprowadzali ścieki fabryczne do rzek.

A tymczasem miasto z każdym rokiem rozbudowywało się. Ostatecznie do września 1939 roku zdołano wybudować zaledwie 126 km sieci kanalizacyjnej i przyłączyć do niej 2.763 posesje. Dopiero po wojnie sprawa skanalizowania Łodzi ruszyła z miejsca.

Powróćmy jednak — po tej kolo niecznej dygresji — do jednego z pierwszych łódzkich kanałów. Wrażenia? Pamiętacie znakomity film „Kanał"? Tak, właśnie ten film przychodzi tu na myśl.

Idąc w ślad za moim przewodnikiem, żywą encyklopedią łódzkich kanałów (34 lata praktyki) kierownikiem Wydziału Kanalizacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji p. Stanisławem Jankowskim — dostałem się przez krótki tunel na wysoki pomost z żelazną chwiejną barierą. Głuchy łoskot płynących pod nami ścieków potęguje jeszcze przejeżdżający nad nami tramwaj.

Promień słońca oślepia. Ale przyjemnie jest znów znaleźć się na ulicy, odetchnąć świeżym powietrzem. Teraz kierunek — na Lublinek. Jedziemy do stacji oczyszczania. Jedyna tego rodzaju stacja w Łodzi oczyszcza ścieki z całego skanalizowanego, z wyjątkiem Rudy — miasta. Tu można naocznie się przekonać czego to łodzianie nie wrzucają do zlewów. Na specjalnych sitach przy pomocy mechanicznych urządzeń, robotnicy wyławiają ze ścieków szmaty, papiery, różnego rodzaju opakowania, a nawet portfele z dokumentami.

Jak powiada brygadzista stacji, p. Andrzej Kwapisz, przed wojną znaleziono tu prawdziwy skarb — grudkę radu. Pochodził on z jednego z łódzkich szpitali. Dzięki przytomności pracowników stacji, szpital natychmiast odzyskał cenną zgubę.

Wracamy do miasta. Park Zródliska. Brygady remontowe MPWiK pracują właśnie przy remoncie kanału. Nie można pominąć takiej okazji, aby nie przyjrzeć się z bliska mozolnej pracy ludzi — kretów. Jakże wielka jest różnica pomiędzy tym kanałem, a zwiedzanym przed kilkoma godzinami w Alei Unii. Tu nie ma żadnych chodników, po prostu brodzi się po kolana w wodzie. Robotnicy radzą sobie w ten sposób, że układają z desek pomosty, dzięki którym praca staje się mniej uciążliwa. Obmurowania kanału zniszczyły ścieki z Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych. Praca przy remoncie jest niezmiernie uciążliwa. Pomimo wentylacji, robotnicy co trochę wychodzą na świeże powietrze. Kierownik oddziału sieci kanalizacyjnej p. Antoni Śniecikowski, który oprowadza nas po kanale, skarży się na wyziewy nie tylko z Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych, ale również z przedsiębiorstwa „Xenon". One bowiem systematycznie zatruwają ścieki specyficznymi gazami.

Gazy te dały mi się dobrze we znaki. Gdy dochodziliśmy do ul. Armii Czerwonej powietrze stało się w kanale nie do zniesienia.

Wędrówka po kanałach skończona. Nigdzie nie napotkałem — szczurów. Nie przeżyłem też żadnej przygody. Ale wrażeń — moc.

JERZY KRASKOWSKI

Fot. L. Olejniczak

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, dnia 22 lutego 1959 r. Nr 8 (272)

Od Łęczycy do Hamburga

Podziemna rzeka płynie pod Wielkopolską

- Pola i łąki zamieniają się w step
- W lasach pojawiają się chomiki, trznadle i dropie

Już sto lat temu wielkopolscy rolnicy zauważyli, że rozległe pola i łąki nadwarciańskie ulegają stopniowemu jałowieniu, spowodowanemu brakiem dostatecznej wilgoci w glebie. Spostrzeżenia chłopów potwierdzili kilkanaście lat później wybitni naukowcy. Prowadzone przez nich badania i obserwacje wykazały niezbicie, że Wielkopolska ulega procesowi stepowienia i że spowodowany on jest różnymi przyczynami.

W wyniku stepowienia Wielkopolski zmniejszają się plony z pól i łąk, urodzaj grzybów w lasach, występuje coraz wyraźniej płonność sosen, dębów, buków i jalowców. Zanikają w Poznańskiem zwierzęta żyjące w warunkach bagiennych — żółwie, bekasy, derkacze i czajki, coraz mniej spotyka się czapli, żurawi i kormoranów, lecz za to w lasach lub na polach **pojawiają się reprezentanci klimatu stepowego — dzikie króliki, chomiki, trznadle, a nawet największe z ptaków łownych — dropie.**

W tych warunkach niemałą sensację wywołały kilka tygodni temu ogłoszone wyniki badań jednego z najwybitniejszych hydrologów europejskich — prof. G. Thiema z Lipska. Jego obserwacje i badania, przeprowadzone w Wielkopolsce kilkanaście lat temu, utwierdziły go w przekonaniu, **że na głębokości około 120 m pod powierzchnią ziemi płynie przez województwo poznańskie i zielonogórskie olbrzymia rzeka podziemna, unosząca z sobą tak cenne dla zachodnich obszarów kraju masy wód.**

Odkrycie to zostało potwierdzone przez polskich hydrologów. Na ten temat wypowiedzieli się prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i członek Rady Naukowo - Ekonomicznej przy Prezydium WRN w Poznaniu — prof. dr Bogumił Krygowski oraz były kierownik działu gospodarki wodnej WKPG w Poznaniu — mgr Józef Zoll.

Potwierdzili oni istnienie odkrytego przez prof. Thiema potężnego strumienia wód gruntowych i odkryli rąbek tajemnicy, jaka wokół tej sprawy dotychczas się snuła.

Według podanych wyjaśnień, **podziemna rzeka ma swe zasadnicze źródła w okolicach Łęczycy w województwie łódzkim. Przesączające się przez pokłady piasków wody opadowe gromadzą się w żyłach pod dnem Pradoliny Warszawsko — Berlińskiej, wyżłobionej niegdyś przez roztopowe wody lodowców. Z tego miejsca strumień wód podąża w kierunku zachodnim, w jakim biegnie Pradolina.** Przecina on Wielkopolskę, mijając Poznań w okolicy miasteczka Mosiny, położonego 20 km na południe od stolicy Wielkopolski, płynie przez Ziemię Lubuską, dochodzi do Berlina, który czerpie z niego wodę do picia i wreszcie w rejonie Hamburga wpada do Łaby.

Trudno wyobrazić sobie charakter tej rzeki. **Faktem jest jednak, że jest ona potężna, jak Dunaj, że jej szerokość dochodzi w niektórych miejscach do 30 km, a głębokość — do 40 m.**

I oto dochodzimy do konkretnej odpowiedzi na pytanie — gdzie znika woda w Wielkopolsce. Doniosłość tego odkrycia jest niezaprzeczalna, mimo że chwilowo jesteśmy bezradnymi świadkami ubytku wód.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w bliższej, czy dalszej przyszłości również podziemny rezerwuar wykorzystany będzie dla zasilenia naszej gospodarki i jeśli nie w całości, to choć w części zmniejszy deficyt wody w Wielkopolsce. W jaki jednak sposób cel ten będzie osiągnięty, dziś jeszcze wyjaśnić nie można.

(Tyg. „Plon")

Praca przedłuża życie

Młoda nauka w służbie najstarszych

Sofokles żył 90 lat. „Edypa w Kolonie" napisał w 89 roku życia.

Przed dwoma tygodniami ukazała się w naszym piśmie notatka, informująca, że PAN podejmie pracę w zakresie gerontologii.

Na próżno szukalibyśmy znaczenia tego słowa w słowniku wyrazów obcych (wyd. 1955 roku), czy też encyklopedii. W tym wypadku musimy sięgnąć do języka starogreckiego: „geron" znaczy starzec. Stąd też w starożytnej Sparcie rada złożona z 28 starców powyżej 60 lat nazywała się geruzja, a jej członkowie gerontami.

Gerontologia to nauka medyczna poświęcona przedłużaniu życia ludzkiego. Jako oddzielna dyscyplina medycyny powstała po II wojnie światowej. Do tej chwili odbyły się już cztery kongresy organizacji międzynarodowej gerontologii, poświęcone przemianie materii, zmianom zachodzącym w organizmie na skutek starzenia się oraz właściwemu doborowi pracy dla ludzi starszych. **Prekursorem gerontologii jest uczony rosyjski z XIX wieku, Iwan Menszikow, autor pierwszej teorii przedłużania życia, opartej na badaniach naukowych.**

Do ciekawszych badań współczesnych należą prace gruzińskiego instytutu higieny przemysłowej. Badania jego i obserwacje obejmują tysiąc starców. Obserwowani nie przerywali pracy zawodowej do późnej starości, przebywali w otoczeniu rodziny oraz w najmniejszym stopniu nie zmieniali ilości, jak i jakości posiłków.

W innych krajach na podstawie badań stwierdzono, że stosunkowo najmniejsze zmiany w zdrowiu fizycznym i psychicznym starców zachodzą w przypadkach pełnej aktywności zawodowej. Największą zasługą gerontologii jest w tej chwili skierowanie na właściwe tory trybu życia w domach starców, przytułkach czy też schroniskach. W oparciu o obserwacje opracowuje się system zatrudniania osób starszych w specjalnych zakładach. Pensjonariusze najchętniej pracują w swym zawodzie. Oczywiście praca musi być odpowiednio dostosowana do wieku i stanu fizycznego.

W Kopenhadze istnieje nawet cała dzielnica dla osób starszych **„De Gamles By" — „Miasto Staruszków", które posiada w miniaturze wszelkie urządzenia municypalne. 1.560 mieszkańców „De Gamles By" rządzi się swoimi prawami, ma swoje warsztaty, urządzenia kulturalne, jak biblioteki i czytelnie, a dzielnicowy 25-osobowy chór przekracza w sumie wiek dwu tysięcy lat.**

W pobliżu Tokio, w Atami — miejscowości słynnej z ciepłych, leczniczych źródeł mieści się zakład starców liczący 900 pensjonariuszy.

Nowocześnie urządzone są domy starców w Cleveland i Kissimee na Florydzie. Pokoje dla pensjonariuszy nie przypominają tu w niczym urządzeń hotelowych, czy też pensjonatowych; postarano się tu stworzyć atmosferę domową, wprowadzając jednakże pewne udogodnienia: specjalne poręcze, wygodne schody, nisko umieszczone półki itp.

Coraz szerzej uwzględnia się również w życiu podopieczny sport. **W Anglii b. popularnym sportem w domach starców są kręgle, zaś w USA wioślarstwo.**

Rekordowym krajem długowiecznych ludzi jest Gruzja Radziecka. W tej czteromilionowej republice żyje przeszło tysiąc osób w wieku powyżej 90 lat. W innych zaś krajach początek starości w związku **z wycofaniem się z pracy zawodowej ocenia się następująco: 55 lat — Argentyna, 60 lat — Francja i Nowa Zelandia, 65 lat — Australia, Belgia, CSR, Dania, Finlandia, Wielka Brytania i USA, 67 lat — Szwajcaria, 70 lat — Kanada, Irlandia i Norwegia.**

Już wkrótce chyba dzięki gerontologii nie będą fenomenami takie przykłady z historii — jak np. Sofokles, który napisał „Edypa w Kolonie" w 89 roku życia, Tycjan, który stworzył „Bitwę pod Lepanto" mając 95 lat, Goethe — 83-letni twórca II części Fausta, 95-letni George Bernard Shaw udzielający porad reżyserowi filmowemu przy nakręcaniu własnego scenariusza, czy też choćby nasz mistrz sceny Solski.

J. J.

93-letni lekarz gruziński sprawnie operuje w klinice.

3 wyprawy naukowe będą poszukiwać Yeti

Bieżący rok może okazać się krytyczny dla „człowieka śniegu". Według wiadomości docierających do Delhi z Katmandu, trwają obecnie przygotowania do wielkiego międzynarodowego wyścigu w poszukiwaniu Yeti. W Himalaje wyruszą trzy wyprawy — radziecka, amerykańska i japońska, z których każda poczyniła skrupulatne przygotowania i zebrała maksimum osiągalnych obecnie informacji. Ponieważ poszukiwania trwają już szereg lat, a tym razem angażują się w nie specjaliści z dwóch największych mocarstw świata, w Katmandu wierzy się, że rok 1959 przyniesie ostateczne rozwiązanie zagadki. Jakie to może być rozwiązanie?

Sądząc po dotychczasowych bardzo skąpych i bardzo niepewnych śladach, Yeti może okazać się: rodzajem niedźwiedzia himalajskiego — prawdziwym prymitywnym „człowiekiem śniegu" — ukrywającym się w górach jogą — pustelnikiem buddyjskim lub też zwykłym wymysłem.

Dlaczego wełna jest elastyczna

Amerykańscy naukowcy z laboratorium biologicznego w Woodz Halle ustalili, że elastyczność wełny owczej związana jest z zawartością siarki, której atomy łączą cząsteczki w łańcuchy. Naśladując wełnę, wprowadzili oni do celulozy cząsteczki siarki i otrzymali produkt bardzo elastyczny, a wiele tańszy niż wełna. Dla materiałów tego typu przewidują wielką przyszłość.

★ Wielkie elektrownie przemysłowe ★ Elektrownia wielkości szafy ★ Surowiec na miliony lat

PERSPEKTYWY atomowej ENERGETYKI

Zamieszczamy poniżej fragmenty artykułu W. Jemelianowa, który ukazał się w jednym z ostatnich numerów czasopisma radzieckiego „Nauka i żizń". W. Jemelianow jest członkiem - korespondentem Akademii Nauk ZSRR, naczelnikiem urzędu do spraw wykorzystania energii atomowej przy Radzie Ministrów ZSRR.

Związek Radziecki dysponuje ogromnymi zapasami paliwa organicznego wszystkich typów, jak również znacznymi zasobami energii wodnej.

Ogólne zapasy węgla w ZSRR wynosiły 1 stycznia 1957 r. 500 mld ton, zaś prognostyczne zasoby oceniano na 7400 mld ton.

Ujawniono wielkie zapasy nafty. W okresie pięciolecia (od 1946 do 1951 roku) wzrosły one niemal dwukrotnie, a w bieżącej pięciolatce — do stycznia 1956 — jeszcze 2,5 raza.

Mimo że potrzeby energetyczne Związku Radzieckiego są w pełni zabezpieczone na dostatecznie długi okres, już obecnie uważa się za uzasadnione z punktu widzenia ekonomicznego — rozwijanie w różnych rejonach kraju energetyki atomowej.

NOWE ŹRÓDŁA ENERGII

Jak wiadomo, od przeszło czterech lat pracuje nieprzerwanie pierwsza elektrownia atomowa. Okazała się ona wygodna i prosta w eksploatacji.

Dzięki przeprowadzonym badaniom, a także doświadczeniu nabytemu w toku eksploatacji pierwszej elektrowni atomowej — można było przejść do kolejnego etapu — budowy wielkich przemysłowych elektrowni atomowych, korzystających z uranu naturalnego i wzbogaconego.

Większość budujących się i projektowanych u nas elektrowni atomowych wyposażana jest, za przykładem pierwszej elektrowni, w reaktory wykorzystujące wodę jako przenośnik ciepła. Zdaje ona egzamin m. in. dzięki temu, że jej aktywację można uważać za bezpieczną, gdyż aktywowane jądra mają bardzo krótki okres istnienia.

W rejonie Woroneża buduje się obecnie elektrownię atomową o mocy 420 tys. kilowatów, obsługiwaną przez dwa reaktory typu wodno-wodnego. Przenośnikiem ciepła będzie tu woda pod ciśnieniem 100 atmosfer, która przechodząc przez generatory pary, zapewni otrzymanie pary wodnej o ciśnieniu 29 atmosfer, kierowanej do turbin. Inna elektrownia atomowa tegoż rodzaju zbudowana zostanie w rejonie Leningradu.

W miarę zdobywania doświadczeń z elektrowniami tego typu, w przyszłości — jak przypuszczamy — reaktory będą wytwarzać parę wodną wstępującą bezpośrednio do turbin. W takim wypadku zbędne się stają generatory pary wraz z szeregiem pomocniczych urządzeń.

Na Wołdze, w rejonie Uljanowska, wyposaża się obecnie reaktor o mocy do 50 tys. kilowatów. Jego elementy wydzielające ciepło są analogiczne z tymi, jakie stosujemy w reaktorach woroneżskim i leningradzkim.

OŚRODEK EKSPERYMENTALNY

Na Wołdze buduje się doświadczalne reaktory energetyczne różnych typów i tworzy wielki ośrodek badań naukowych i technicznych w dziedzinie energetyki atomowej. Zadaniem tego ośrodka jest wypróbowanie reaktorów w warunkach przemysłowej eksploatacji.

M. in. dla celów badawczych buduje się np. na Wołdze reaktor oparty na ciężkiej wodzie z uranem w postaci roztworu lub zawiesiny. Przeprowadzone doświadczenia dowiodły, że zawiesina uranu w wodzie jest dostatecznie trwała. W reaktorze tym przyjmuje się wrzenie wody pod ciśnieniem do 50 atmosfer. W aktywnej strefie reaktora zawieszony będzie tlenek uranu. Moc cieplna budowanego reaktora wyniesie do 35 tys. kilowatów.

W innym eksperymentalnym reaktorze, również budowanym na Wołdze, jako przenośnik ciepła zastosowany będzie ciekły sód. Jego moc elektryczna wyniesie do 50 tys. kW.

Prowadzi się również szeroko zakrojone prace nad problemem szybkich neutronów.

PRZENOŚNE ELEKTROWNIE

Równolegle z budową stacjonarnych elektrowni atomowych, na porządku dziennym stoi kwestia stworzenia przenośnych elektrowni atomowych. Kończy się obecnie konstrukcję reaktora i całego urządzenia przenośnej elektrowni o mocy elektrycznej 2 tys. kW. Reaktor mieści się w korpusie o średnicy ok. 1 metra i wysokości 2,2 m.

Przenośne reaktory znajdą zastosowanie w miejscach nowego budownictwa przemysłowego, gdzie nie ma źródeł energii elektrycznej.

W Związku Radzieckim przywiązuje się wielką wagę do opanowania kierowanych reakcji jądrowych. Wykład akademika I. Kurczatowa, wygłoszony na ten temat w brytyjskim ośrodku naukowo-badawczym w Harwell w roku 1956 — spotkał się z wielkim zainteresowaniem fizyków i zaktywizował prace w tej dziedzinie również w innych krajach.

Według obecnych pojęć, najprawdopodobniej pierwsze reaktory oparte na syntezie jąder pracować będą na mieszaninie deuteru i trytu, w późniejszych zaś stosować się będzie czysty deuter. (Deuter i tryt są izotopami wodoru. Podczas gdy masa atomowa zwykłego wodoru wynosi 1, deuteru — 2, zaś trytu — 3 — przyp. red.).

Aby stworzyć pojęcie o trudnościach technicznych związanych z tym problemem, wspomnijmy jedynie, że dla wywołania reakcji w mieszaninie deuteru i trytu, należy tę mieszaninę ogrzać do 80—100 milionów stopni.

Opanowanie syntezy lekkich jąder odda w służbę ludzkości nieogarnione zasoby energetyczne hydrosfery, zapewniając energetyce surowiec na miliony lat nawet w warunkach tysiąckrotnie większego zużycia energii niż obecnie.

Zautomatyzowana pralka

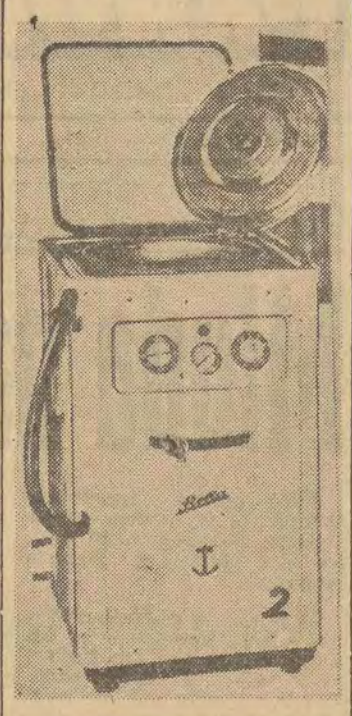

W NRD rozpoczęto seryjną produkcję pralek „Bella" zaopatrzonych w zegary dla automatycznego włączania i wyłączania pralki oraz termometry z cyferblatem, znajdującym się na zewnątrz. (gr)

Gawędy o książkach

Wielki demaskator

Drugie po wojnie wznowienie szkiców publicystycznych Boy'a, zawartych w cyklach: „Dziewice konsystorskie", „Piekło kobiet" i „Nasi okupanci",*) nasuwa przede wszystkim pytanie, czy i w jakim stopniu publicystyka ta jest dziś jeszcze aktualna. Boć jest przecie faktem, że artykuły i felietony Boy'a pisane były przed 25—30 laty i wiązały się z zagadnieniami natury społeczno-obyczajowej, które w naszym państwie ludowym, albo w ogóle istnieć przestały, albo też zmieniły swój kształt i oblicze.

Na pytanie postawione na wstępie nie sposób odpowiedzieć jednym, jedynym słowem: „tak", lub „nie". Albowiem stopień dzisiejszej aktualności, tej Boy'owskiej i bojowej publicystyki jest rozmaity i ryczałtowo określić się nie da. Np. problem „dziewic konsystorskich" dziś u nas w ogóle przestał straszyć, co jest następstwem daleko idącej reformy prawa małżeńskiego. Dziś po rozwód idzie się do sądu, a nie do konsystorza; ten pierwszy sposób jest bez porównania tańszy, mniej kłopotliwy, a wiecej sprawiedliwy, no i nie wymaga „cudów" w rodzaju „przywracania" dziewictwa osobom, które wydały były na świat kilkoro dzieci.

Sprawa z „piekłem kobiet" wygląda jednak inaczej. Walka o wyzwolenie kobiety z tego piekła opierać się musi na stopniowej realizacji postulatów świadomego macierzyństwa, regulacji urodzeń i dopuszczalności przerywania ciąży. W tym miejscu należy podkreślić, że Boy — jako człowiek rozsądny i przeniknięty humanitaryzmem bynajmniej nie propaguje i nie zaleca — wbrew insynuacjom swych antagonistów — przerywania ciąży, uważając to słusznie za ostateczność, która winna być uzasadniona istotnymi względami zdrowotnymi, materialnymi i społecznymi. Boy natomiast — wzorem ludzi światłych i trzeźwo myślących, propaguje i zaleca — gdy zachodzi tego potrzeba — **zapobieganie** ciąży, a to jest całkiem coś innego.

Sprawa dopuszczalności przerywania ciąży została u nas, jak wiadomo, w należyty sposób prawnie rozwiązana. Natomiast kwestia świadomego macierzyństwa i regulacji urodzeń, wymykająca się — rzecz jasna — spod rygorów prawnych, może być rozwiązywana tylko na drodze ogólnego postępu społecznego, na drodze łamania i odrzucania starych, wielce szkodliwych nawyków myślowych, przesądów i zabobonów.

Bez względu na to, jaki szczebel aktualności przyznamy poszczególnym wystąpieniom Boy'a, i dziś musimy podziwiać jego świetny talent publicystyczny, siłę argumentacji, żelazną logikę i wspaniałą zdolność pokonywania przeciwnika jego własną bronią. A najbardziej chyba frapujący jest w tej publicystyce impet demaskatorski, z jakim autor naciera na Okopy św. Trójcy, godząc celnie w obłudę, fałsz, zakłamanie i ukrytą w gąszczu wzniosłych frazesów — nieludzkość.

Skoro mówimy dziś o Boy'u, jeszcze dwa słowa: Bardzo polecam wydaną ostatnio monografię literacką Andrzeja Stawara — „Tadeusz Żeleński-Boy" (PIW, str. 372, cena zł 15). Jest to praca rzetelna, poważna i przystępnie napisana; ukazuje ona — w świetle starannej i obiektywnej analizy — wszystkie etapy i wszystkie dziedziny twórczości Żeleńskiego (Boy'a), stawiając przed oczyma czytelnika tę nieprzeciętną postać w należnym jej sprawiedliwie kształcie i wymiarze.

B. D.

*) Tadeusz Boy-Żeleński, Warszawa, PIW: „Dziewice konsystorskie", str. 64, cena zł 3. „Piekło kobiet" str. 164, cena zł 7. „Nasi okupanci", str. 143, cena zł 6.

O tym jak Gniewosz „odszczekiwał" oszczerstwo

Używane do dziś powiedzenie „musiał to odszczekać" wywodzi się — jak nie wszyscy zapewne wiedzą — z faktów historycznych. „Odszczekiwanie" oszczerstw było egzekwowane wyrokiem sądów.

Za panowania królowej Jadwigi — przed jej wyjściem za mąż za Władysława Jagiełłę — szlachcic Gniewosz zniesławił Jadwigę, zarzucając jej romans z pewnym księciem. Królowa — jako szlachcianka polska — zaskarżyła Gniewosza do sądu. Sąd skazał Gniewosza na grzywnę oraz zarządził, by w sądzie publicznie oszczerstwo odszczekał spod ławy.

Pewnie jesteście ciekawi, jak się to publiczne odszczekiwanie odbyło? Otóż Gniewosz musiał wleźć pod ławę, odwołać oszczerstwo, trzykrotnie zaszczekać i powiedzieć: łgałem jak pies!

Po takim akcie poszkodowany miał już chyba pełną rekompensatę. Jaka szkoda, że ten zwyczaj nie przetrwał do naszych czasów. Byłoby na pewno mniej oszczerstw i złośliwych plotek, bo zanim by ktoś „obmalował" bliźniego, dobrze by się przedtem zastanowił, czy warto się na takie „szczekające" widowisko publicznie narażać.

(As.)

Kapitan Cook

James Cook pochodził z ubogiej rodziny, jednak jego wielkie zdolności i żelazna siła woli sprawiły, że został kapitanem angielskiej marynarki i — jednym z największych żeglarzy świata.

Cook odbył trzy wielkie podróże dookoła świata, m. in. zapoczątkowując badania Oceanu Spokojnego. W czasie ostatniej ze swoich wypraw sporządził dokładne mapy nie zbadanych do tej pory północno-zachodnich wybrzeży Ameryki aż do Alaski, ustalił ostatecznie, że ląd ten nie łączy się z Azją, a wreszcie odkrył Wyspy Hawajskie.

W tym czasie okres wielkich podbojów kolonialnych już minął, a podróże Cooka służyły przede wszystkim celom naukowym. Pomimo to tragiczny splot okoliczności sprawił, że James Cook padł w walce z krajowcami. Stało się to 180 lat temu, 14 lutego 1779 r.

W dniu tym wczesnym rankiem kapitan Cook dokonał następującego zapisu w książce okrętowej,

„Dziś mijają dwa miesiące od chwili, gdy zarzuciliśmy kotwicę przy tej wyspie. Krajowcy są dobrzy i przyjaźnie usposobieni, jednak dzisiejszej nocy ukradli nam szalupę. Spróbuję ja odzyskać w pokojowy sposób".

Zamiar Cooka odzyskania skradzionej szalupy spełzł na niczym. Nieumiejętne postępowanie jednego z jego oficerów, porucznika Kinga, który usiłował wziąć zakładników spośród mieszkańców nadbrzeżnych wsi wywołało powszechne oburzenie wśród krajowców. Uzbrojeni w broń palną żołnierze Cooka ulegli w nierównej walce ze znacznie przeważającymi ich liczbą Hawajczykami. Kapitan Cook poległ również.

Na Hawajach do tej pory można posłyszeć legendę o kapitanie Cooku i jego marynarzach. „Ludzie ci są biali, ich skóra luźna i pofałdowana (mowa jest o ubraniach!). Ich głowy mają osobliwy kształt (kapelusze!). Są to bogowie, wulkany, albowiem dym i ogień buchają z ich ust (fajki!). Po bokach swoich ciał mają oni drzwi (kieszenie) do otworów tych wkładają ręce i wyjmują stamtąd różne wartościowe przedmioty. Ich ciała są napełnione skarbami".

J. O.

Za kulisami II wojny światowej

ORP „Orzeł"

W działaniach morskich drugiej wojny światowej największą rolę niewątpliwie odegrały łodzie podwodne. Żadne inne okręty, od największych pancerników, lotniskowce, różnorakie krążowniki, duże, średnie i małe kontrtorpedowce, nazywane „pannami do wszystkiego" aż do niezliczonych „drobnoustrojów" morskich: ścigaczy, poławiaczy min, łodzi desantowych i innych jednostek nie brały podczas ostatniej wojny udziału w tylu i tak wszechstronnych akcjach, jak właśnie okręty podwodne.

Znana jest historia udziału łodzi podwodnych w ważnych misjach politycznych. Brytyjski okręt podwodny „Regent" wpłynął w kwietniu 1941 r. przez cieśninę Otranto na Adriatyk i dotarł do Kotoru, skąd zabrał posła brytyjskiego. Łódź podwodna „Seraph" wysadziła przed lądowaniem aliantów w północnej Afryce gen. Mark Clarka, który przeprowadził tam rozmowy z generałami francuskimi. Ten sam okręt przewiózł do północnej Afryki zbiegłego z niemieckiej niewoli gen. Giraud. Inna łódź podwodna „Sibyl" przewiozła rodzinę i członków sztabu gen. Giraud. Polski okręt podwodny „Sokół" wysadził na początku września 1943 r. w Brindisi oficerów, którzy nawiązali kontakt z marszałkiem Badoglio.

W maju 1940 r. Niemcom udało się wziąć do niewoli na pełnym morzu brytyjską łódź podwodną „Seal" i słusznie szczycili się tym czynem. Nie był to jednak wyczyn wyjątkowy, gdyż i Brytyjczycy zrewanżowali się Niemcom podobnymi sukcesami.

Niezmiernie ciekawe są historie walk okrętów podwodnych, które wdzierając się do silnie strzeżonych baz nieprzyjacielskich torpedowały znajdujące się tam okręty.

Nie znajdzie się jednak na przestrzeni drugiej wojny światowej, drugiej podobnie „wielkiej przygody", jaką przeżyła na początku wojny polska łódź podwodna „Orzeł" której tematem stał się ostatnio wyświetlany film fabularny pt. „Orzeł". O niezwykłym wyczynie polskich marynarzy wyrażali się z zachwytem zarówno sprzymierzeńcy, jak i sami Niemcy.

W oficjalnym wydawnictwie admiralicji brytyjskiej w artykule pt. „Okręty podwodne w służbie Wielkiej Brytanii" czytamy m. in.:

„Pierwszym wyprawionym na dno (w toku kampanii norweskiej) transportowcem niemieckim był „Rio de Janeiro" o wyporności 5.200 ton. Padł on ofiarą słynnego ze swej ucieczki z Bałtyku już po zajęciu Polski przez Niemcy ORP „Orzeł".

Gdy w czasie swej bytności na Bałtyku „Orzeł" zawinął do neutralnego wówczas portu w Tallinie, władze estońskie w porozumieniu z Niemcami okręt internowały. W nocy jednak „Orzeł" uciekł z portu pomimo reflektorów, ostrzeliwania przez artylerię portową i pościgu.

Przez dwa tygodnie łódź podwodna bez map, uzbrojona tylko w 5 torped, gdyż działo okrętowe rozmontowały władze estońskie, przemierzała wody Bałtyku wzdłuż brzegów Szwecji, polując na statki niemieckie lub uciekając przed niemieckimi kontrtorpedowcami.

Po całym szeregu przygód ORP „Orzeł" wydostał się z Bałtyku wziął kurs na Anglię. Na Morzu Północnym „Orłowi" groziło niebezpieczeństwo nie tylko ze strony Niemców, ale i Brytyjczyków. Okręt bowiem nie mógł użyć radia uszkodzonego pociskiem karabinowym i nie posiadał sygnałów rozpoznawczych.

Dopiero dnia 14 października o godz. 8 rano, tj. w 27 dni po ucieczce z Tallina i w 44 dni po wyjściu z Gdyni, jedna ze stacji brytyjskich odebrała sygnał: „Przypuszczalna pozycja — 0630 — punkt zborny Polskiej Marynarki Wojennej. Proszę o pozwolenie wejścia i pilota. Map nie mamy „Orzeł".

W parę godzin później brytyjskie kontrtorpedowce odnalazły polską łódź podwodną i doprowadziły ją do portu".

Tyle Anglicy. W artykule zamieszczonym w półoficjalnym wydawnictwie hitlerowskim „Nauticus 1941" Niemcy pisali:

„14 października udało się przedostać do Anglii polskiej łodzi podwodnej „Orzeł", która 13 września zawinęła w celu wysadzenia na ląd chorego na tyfus dowódcy do Tallina i następnie dzięki nocnej ucieczce uszła grożącemu internowaniu bez map i broni. Po awanturniczej, godnej uwagi tak pod względem nawigacyjnym jak i wojskowym, podróży, osiągnęła ona wybrzeże brytyjskie".

Śmiały wyczyn załogi „Orła" już w pierwszych tygodniach wojny był najlepszym świadectwem zdolności i umiejętności nawigacyjnych i militarnych polskich marynarzy. Dali oni tym samym dowód żywiołowej niczym nie powstrzymanej woli walki, wszędzie tam, gdzie szło o sprawę ojczyzny.

(Fr. L.)

„MY RZĄDZIM ŚWIATEM, A NAMI KOBIETY„

Dzień 1 lutego 1587 roku był dniem mglistym i smutnym. Nie nastrajał ludzi życzliwie, nawet w stosunku do krewnych i przyjaciół. Na dworze królowej Elżbiety panowało przygnębienie...

Minister Davison zatrzymał się na chwilę przed drzwiami wiodącymi do gabinetu królowej, spojrzał raz jeszcze na dokument, który trzymał w dłoni, po czym wszedł do gabinetu. Skłonił się nisko; na jego twarzy malowało się bezgraniczne oddanie dla swej wielkiej władczyni:

— Najjaśniejsza pani, oto wyrok śmierci...

Królowa spojrzała zmęczonym wzrokiem na przedłożony dokument, wykaligrafowany starannym pismem. Wzięła do ręki podane pióro i zaczęła powoli kreślić, literka po literce, swoje imię ozdabiając je licznymi zygzakami.

— Czy to jest wyrok na moją siostrę, Marię Stuart? — spytała.

— Tak jest, najjaśniejsza pani.

— Proszę więc, aby zaopatrzono dokument w wielką pieczęć i...

Królowa chciała jeszcze coś powiedzieć, lecz jej nerwowy odruch ręki uznał Davison za znak do opuszczenia gabinetu.

Po opieczętowaniu wyroku, członkowie Tajnej Rady postanowili nie przedkładać go do ponownej akceptacji królowej, mimo że znali jej chwiejny charakter.

Siódmego dnia odczytano Marii wyrok.

— Jutro o godzinie 8 rano zostanie spełniony — dokończył sucho lord Kent.

Wiadomość przyjęła Maria z ogromnym poruszeniem, lecz szybko opanowała się. Wieczerzę spożyła z garstką wiernych, którzy do końca dzielili los królowej. Wznosiła toasty za zdrowie pozostałych przy życiu, wybaczała winy, z głębokim wzruszeniem żegnała się z wiernymi. W nocy modliła się długo, a przed oczami przewijały się obrazy z jej burzliwego życia...

Oto ona, dziewięciomiesięczna sierota, koronowana już wówczas na królowę Szkocji. Następują najszczęśliwsze lata na dworze francuskim Henryka II. Maria góruje nad wszystkimi czarującym wdziękiem, talentem i wiedzą. W osiemnastym roku życia zostaje wdową po królu Francji, Franciszku II. Lekka, żywa, dowcipna, namiętna, porywcza i skłonna do walki, oto przymioty, które były cenne we Francji, lecz w Szkocji poczytano je za grzechy. Przez siedem lat swego panowania, aż do czasu uwięzienia, popełniła wiele błędów, które zaprowadziły do zguby: skazuje na śmierć niewinnego poetę za to, że prześladował ją swoją miłością; z jej powodu ginie wierny Riccio, tajny sekretarz królowej; aprobuje zamordowanie Darnleya, swego drugiego męża, którego uduszono, następnie dom, w którym znajdowały się zwłoki króla, wysadzono w powietrze. Tuż przed dokonaniem morderstwa królowa pożegnała się czule z mężem, po czym udała się na bal maskowy. Zawiera trzeci związek małżeński z królobójcą, lordem Bothwellem. Wzrasta niezadowolenie narodu. Marię zmuszono do zrzeczenia się korony na rzecz trzynastomiesięcznego syna, późniejszego Jakuba VI. Bothwella wydalono z kraju; po awanturniczych przygodach umiera w Danii dotknięty obłędem. Marię osadzono w więzieniu, z którego udaje jej się uciec. Postanawia szukać opieki u siostry, u królowej Elżbiety, lecz i ta, upatrując w Marii niebezpieczną współzawodniczkę do tronu angielskiego, zamyka ją także w więzieniu. Obawa o przyszłość Anglii doprowadza wreszcie przezornych ministrów do wydania wyroku śmierci na niebezpieczną królowę Szkocji.

Maria spędziła dziewiętnaście lat w więzieniach angielskich. Błagała niezliczoną ilość razy o dopuszczenie jej przed oblicze siostry, lecz próśb tych nigdy nie spełniono. W końcu musiała zginąć na szafocie w czterdziestym piątym roku swego życia.

Wieść o śmierci Marii Stuart rozeszła się błyskawicznie po Londynie. Dzwony rozbrzmiewały radośnie przez całą dobę. Natomiast Elżbieta pogrążyła się w głębokiej żałobie. Napisała rozpaczliwy list do króla szkockiego, zapewniając go, że jest niewinna śmierci matki. Jakub VI był zrazu nieubłagany, zmiękł jednak po otrzymaniu zapewnienia dziedzictwa tronu angielskiego...

KONRAD RUCKI

W japońskim PDT

Nie ma w świecie domów towarowych, w których klient czułby się tak dobrze, jak w magazynach Takashimaya w Japonii. Wszystko tam jest przewidziane i pomyślane dla wygody klienta. Kiedy np. młody elegant przychodzi do domu towarowego w Takashimaya, by kupić sobie krawat, udaje się do... baru w dziale męskim, zamawia coś do picia i czeka na ekspedienta, który zjawia się niebawem z naręczem najróżniejszych krawatów. Popijając whisky z ryżu, Japończyk nabywa krawat taki, jaki mu odpowiada.

Ten przykład, to jednak jeszcze drobiazg. W Takashimaya robi się znacznie więcej dla wygody klientów. Jeśli np. ktoś, z tych czy innych względów, nie chce urządzać przyjęcia ślubnego w domu, może to zrobić... w domu towarowym. Nie obawiajcie się, dom towarowy nie zapomina o niczym.

A więc panna młoda musi w tym domu kupić tradycyjny ślubny strój, na miejscu też czesze się i ubiera. Dom towarowy dostarcza również duchownego, który udziela ślubu, następnie mistrza ceremonii weselnej i fotografa. Przyjęcie weselne odbywa się w obszernym, estetycznym pomieszczeniu. Panna młoda zmienia po całej ceremonii ślubny tradycyjny japoński strój na skromny, elegancki kostiumik i młode małżeństwo wyrusza w podróż poślubną, którą zorganizował i załatwił oczywiście ten sam dom towarowy.

Mieszkańcy Takashimayi bardzo sobie chwalą swe uniwersalne domy towarowe. Odwiedzają je tłumnie szczególnie w niedziele i święta, znajdując tam wiele atrakcji z galeriami sztuki włącznie. Ich dzieci zaś mają tam istny raj w wesołym miasteczku i małym ZOO.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

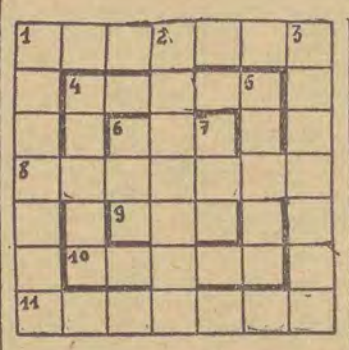

Poziomo: 1. Mityczny młodzieniec, ulubieniec Apollina, przemieniony w kwiat. 4. Tytuł duchownych i uczonych muzułmańskich. 6. Rodzaj mongolskich ołtarzyków przydrożnych w kształcie stosów kamieni. 8. Pomoc okazana w wypadku nieszczęścia. 9. Mała Aleksandra. 10. Sieczenie trawy. 11. Starogreckie bóstwo śmierci przedstawiane w postaci skrzydlatego młodzieńca.

Pionowo: 1. Urządzenie przy wodociągach do pobierania wody przy pożarach. 2. Podstawowa część włosa. 3. W mitologii greckiej syn Skamandrosa, pierwszy król trojański. 4. Dawne barbarzyńskie trofeum północno-amerykańskich Indian. 5. Znajdziesz w zeszycie nieporządnego ucznia. 6. Wykrzyknik, oznaczający ukazywanie czegoś. 7. Zaimek.

HOMONIM

Zachwycony doker mówił
do kompana —
Patrz, jaki dok piękny
w naszym porcie stanął.
Ów, spojrzawszy, odrzekł —
w ocenie .....
Piękny — to przesada — ale
jest ... .

W miejsce kropek wstawić w trzecim wierszu wyraz ośmioliterowy, a w czwartym ten sam wyraz rozbity na dwa wyrazy (trzy- i pięcioliterowy).

Rozwiązanie krzyżówki sylabowej z ubiegłego tygodnia:

Poziomo: 1. Pomadka. 3. Dalila. 5. Biedronka. 7. Wałkonie. 9. Maruda. 11. Mila. 14. Lice. 15. Kabała. 17. Poziomka. 19. Polana. 20. Zajęcie. 21. Sekunda. 22. Warunek. 24. Chabeta. 26. Reklama. 29. Lira. 32. Laka. 33. Proteza. 35. Mantyka. 37. Radiolog. 38. Gontyna. 39. Szaruga. **Pionowo:** 1. Polemika. 2. Kawał. 3. Danie. 4. Lama. 5. Bieda. 6. Karacena. 8. Koło. 10. Rufa. 12. Laba. 13. Poziom. 14. Lila. 16. Łazanek. 17. Pociecha. 18. Kaseta. 19. Podarek. 22. Waligóra. 23. Rura. 25. Beza. 27. Lala. 28. Makagiga. 30. Lete. 31. Luty. 33. Prolog. 34. Zagon. 35. Manna. 36. Kasza.

MODA

Mały rzut oka na modę 1959 roku. A więc sukienki (dominują wąskie) o linii nieco bardziej podkreślającej naturalną sylwetkę. Talia raczej w miejscu. Jeszcze lekkie tendencje w kierunku empiru, jak pasek od sukni idący od talii w górę, kokardy, linie cięte pod biustem itp.

W wieczorowych (coctailowych) nadal modna wdzięczna linia krynoliny. Kostiumy krótkie, żakieciki o charakterze marynarskim. No i wypustki w sukniach, żakietach, słowem wszędzie. Pantofelki na trochę niższym obcasie. Kolory: wszystkie odcienie żółtego.

Nowości telewizji

Niektóre firmy w USA postanowiły zerwać ze stereotypowymi konstrukcjami telewizorów. Opracowały one kilka nowych typów teleodbiorników, w których ekran wydzielony jest z całości urządzeń. Na zdjęciu: trzy typy nowych konstrukcji. (gr)

kubuś, kajtuś i inni

TO i OWO

We francuskim filmie kryminalnym „Draka wśród kobiet" występuje jako „ekspert" amerykański gangster Van Wayne, który z powodu zabójstwa przez dziesięć lat siedział w więzieniu. (m. k.)

* * *

Katolicka liga filmowa w Kolonii rozdaje przed i po nabożeństwie ulotki, na których pod mottem: „Duchu Święty, oświeć mnie swą łaską, abym na seansach filmowych potrafił dokonać właściwego wyboru", wymaga się od wiernych następującego wyznania: „Będę unikał kin, w których świadomie i regularnie wyświetla się filmy, których oglądanie zakazane jest przez niemiecką katolicką komisję filmową". (m. k.)

* * *

Uchwalona przez Kongres amerykański ustawa przewiduje, że w przyszłości wszystkie większe lodówki będą się musiały otwierać również od wewnątrz. W ostatnich latach zdarzało się rocznie przynajmniej 12 wypadków uduszenia w lodówkach dzieci, które kryły się tam w czasie zabawy i nie mogły ich potem opuścić. m. k.

* * *

Aby zapobiec jazdom „na gapę", dyrekcja tramwajów w Stuttgarcie wydała bilety miesięczne, na których wyraźnie drukowano wiek abonenta, który potem przy okazywaniu biletu był widoczny z daleka (wiek, a nie abonent). Wobec bardzo licznych protestów pasażerów płci pięknej, dyrekcja musiała iść na ustępstwa i panie będą mogły zdradliwe cyfry zakryć fotografią. m. k.

* * *

W jednym z wywiadów prasowych Sophia Loren wypowiedziała się szczerze o swych dotychczasowych amerykańskich partnerach. „Anthony Perkins jest dla mnie za młody. Cary Grant jest interesujący, ale zanadto skupiony. Nie przeszkadza mi, że Allan Lodd jest dla mnie stanowczo za mały, Frank Sintara jest prześliczny, ale strasznie niepunktualny". Jako następnego partnera chciałaby wymagająca gwiazda widzieć Brando. „Byłaby z nas prześliczna para" — powiedziała. (w)

* * *

Pfk. Peter Townsend, słynny Romeo księżniczki Małgorzaty, wniósł skargę przeciwko paryskiemu pismu „L'Express". Dziennik wyraził przypuszczenie, że Townsend publikuje szczegóły swego prywatnego życia dla korzyści materialnych. Za tę obelgę Townsend żąda tylko „symbolicznego odszkodowania". Domaga się mianowicie, by wydawca pisma opublikował wyrok sądu w tej sprawie w 50 pismach wszystkich niemal krajów europejskich. (w)

* * *

Na wyspie Caprera zmarła ostatnia córka narodowego bohatera Włoch, 91-letnia Cecylia Garibaldi. Gdy umierał jej ojciec, miała 15 lat. (w)

* * *

65-letnia Pasqualina, gospodyni zmarłego papieża Piusa XII, niespodziewanie wróciła ze Szwajcarii do Watykanu. Stało się to podobno na zaproszenie papieża Jana XXIII, który dowiedział się, że Pasqualina jest bardzo nieszczęśliwa w swej samotni i tęskni ogromnie za gospodarstwem w Watykanie. (w)

* * *

W niezmąconym spokoju, nie niepokojony doniesieniami o bombach atomowych, sputnikach i rakietach, zoolog dr Gatenby ukończył swą, prowadzoną od 46 lat, pracę naukową i powrócił do ojczyzny ze St. Zjednoczonych. Uczony opracował następujący problem: „Dlaczego robaczki świętojańskie świecą". (w)

* * *

Peter Tripp, nowojorski dziennikarz radiowy osiągnął zamierzony cel: spędził on 200 godzin bez snu. Entuzjastycznie pozdrawiany przez kibiców swego wyczynu, rekordzista udał się na zasłużony sen, który miał trwać od 12 do 15 godzin. Lekarze, pod których opieką znajdował się Tripp w czasie swej „sennej głodówki" — twierdzą, że eksperyment nie wywarł żadnych ujemnych skutków na zdrowiu Trippa.

Podobno wkrótce potem, 27-letni piosenkarz amerykański Dave Hunter przedłużył ten rekord o 25 godzin. (w)

— No co, nigdy pan nie widział pary koni?...

„PUDR"

Punkt usługowy „Dobra Rada"

pod kierownictwem Tadeusza Gicgiera

Obywatelki! Obywatele!
Piszcie do PUDR-u w każdą niedzielę!

Pani Róża K. z Łodzi pisze do nas:

„Szanowny Panie! Czytałam w Pańskim „PUDR" kilka porad o charakterze bardzo intymnym, proszę się więc nie zdziwić mojemu pytaniu: Czy można całować się w poście?"

Można, ta wstrzemięźliwość nie obowiązuje. Jednakże pod warunkiem, że nie spożywa się wyłącznie śledzi.

* * *

„Niepocieszona" z Ozorkowa użala się:

„Państwo daje kredyty na budownictwo indywidualne, a jak ja jestem nieszczególnie zbudowana, to nic nie mogę dostać...".

Droga Pani! Widocznie nie jest z Pani figurą tak źle, jak Pani sądzi, bo w innym wypadku z pewnością by Pani coś przyznano.

* * *

Obywatel H. W. ze Skierniewic pisze:

„Domagam się sprawiedliwości! Nie przyszedłem do pracy i dyrektor wręczył mi nazajutrz wymówienie. Nadmieniam, że zdarzyło to mi się dopiero trzynasty raz w tym miesiącu".

Macie, obywatelu, pecha. Jak wynika z Waszego listu, Wasz dyrektor jest człowiekiem przesądnym i wierzy w feralne liczby.

* * *

Obywatel podpisujący się pseudonimem „Kierownik" pisze:

„Z pewnością Pan mnie zrozumie, choćby z tego względu, że w „Punkcie Usługowym" zajmuje Pan również kierownicze stanowisko. Otóż prowadzę jeden z centralnych sklepów tekstylnych w naszym mieście i spotkała mnie ostatnio duża przykrość. Jeden z klientów pomówił mnie o nieuczciwość w sprzedaży towarów atrakcyjnych i powiedział w gniewie, żeby mnie za kumoterstwo piorun trzasł. Co mam zrobić, żeby do tego nie doszło?"

Zainstalować sobie piorunochron, najlepiej za kołnierzem. Koszt nieduży, a bezpieczeństwo zapewnione.

* * *

Pan Augustyn J. ze Zduńskiej Woli zapytuje:

„Proszę Pana, czy zna Pan jakiś dobry środek na łysienie?"

Znam. Środek głowy.

„ROLBA" zamiata i polewa ulice z szybkością 5 km/godz.

Chyba nie będzie w tym przesady gdy stwierdzimy, że Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania dysponuje w swej pracy przedpotopowymi niemal środkami technicznymi. Oczywiście praca w tych warunkach jest mało wydajna, powolna i nie daje pożądanych efektów. Bo przecież co mechaniczna zamiatarka czy polewaczka, to nie ręczna miotła lub koneweczka.

Wczoraj byliśmy świadkami prób, małych i zgrabnych oczyszczarek, które otrzymało nasze miasto dla wypróbowania ze Szwajcarii. „Rolba" (tak się nazywa ów mechanizm), to coś w rodzaju małego traktorka, przed którym znajduje się mechaniczna miotła wirowa oraz rura z wodą, która czyści, zamiata i polewa równocześnie jezdnię o szlachetnej nawierzchni. **„Rolba" jest napędzana benzyną i porusza się z szybkością 5 km na godz.** Jedyny jej mankament to fakt, że obsługujący ją musi poruszać się pieszo.

Z tego, cośmy widzieli na podwórku Prezydium Rady Narodowej, przy małej pokrywie śnieżnej (czyszczarka ta jest przystosowana do sprzątania ulic w sezonie letnim) — można wywnioskować, że odda ona w naszym mieście duże usługi przy sprzątaniu śródmieścia, a zwłaszcza ulic asfaltowych.

Łódź otrzymała z Ministerstwa Gospodarki Komunalnej dwie czyszczarki typu „Rolba", lecz jak nas poinformował dyrektor Zygmunt Kaźmierczak, jedną mamy oddać dla Wrocławia. Wydaje się, że jest to niesłuszne, gdyż wielkiego pożytku z jednej niedużej oczyszczarki mechanicznej nie będzie miał ani Wrocław, ani Łódź. Dwie takie czyszczarki pracujące jedna obok drugiej mogą w krótkim czasie oczyścić kilka arterii w centrum miasta. Należy więc przypuszczać, że niedługo małe i zgrabne „Rolby" zobaczymy już na ulicach Łodzi. Pewien czas potrwa jeszcze szkolenie techniczne personelu, gdyż trzeba się przyzwyczaić do obsługi bądź co bądź skomplikowanego mechanizmu. (Sk.)

Epidemia grypy trwa

GRYPA NIE USTĘPUJE. W DNIU WCZORAJSZYM STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA ZANOTOWAŁA ZNOWU PONAD 5 TYS. NOWYCH ZACHOROWAŃ, OGÓLNIE WIĘC W CIĄGU LUTEGO ILOŚĆ CHORYCH PRZEKROCZYŁA 45 TYS. OSÓB Z POWODU GRYPY NIECZYNNE BYŁY WCZORAJ 73 SZKOŁY, W 78 SZKOŁACH, W KTÓRYCH NAUKA PRZEZ 7 DNI BYŁA PRZERWANA, ROZPOCZĘTO JUŻ NORMALNE ZAJĘCIA.

Aby ustrzec się przed zachorowaniem na grypę, duża ilość łodzian korzysta ze szczepień w punkcie przy ul. Piotrkowskiej 190. Jednocześnie działają ekipy szczepienne odwiedzając duże zakłady pracy. Ekipy były już m. in. w Zakładach im. Szymańskiego, Dzierżyńskiego i Okrzei. Niestety, nie we wszystkich zakładach napotkano zrozumienie załogi. W Zakładach Okrzei np. ilość chętnych do szczepień była stosunkowo niewielka. Należałoby zrozumieć, że są zakłady, które ubiegają się o ekipy, lecz Stacja San.-Epid. nie jest w stanie zaspokoić wszystkich żądań. Toteż zakład, w którym ekipa zjawi się, winien ocenić wysiłek organizacyjny władz sanitarnych i odpowiednio go wykorzystać.

Dotychczas nie ustalono jeszcze jak nazywa się wirus, który jest przyczyną grypy w Łodzi. Prace badawcze trwają. Epidemiolodzy stwierdzili natomiast spadek zachorowań na grypę u dzieci do lat 15. Najwięcej wypadków nowych zachorowań notuje się u osób w wieku od 20 do 25 lat. (Kas)

Dwie dzielnice znają już nazwiska nowych członków kolegiów

W związku z wyborem kandydatów na członków nowych kolegiów karno - administracyjnych, przeprowadziliśmy krótkie rozmowy z kierownikami Wydziału Spraw Wewnętrznych kilku DRN, aby zorientować się jak ta akcja przebiega w poszczególnych dzielnicach.

W DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE — MÓWI T. SIKORSKI:

Wybieramy na 94 zebraniach w zakładach pracy około 150 kandydatów, z tego do pracy w nowych kolegiach powołamy około 120 osób. W tej chwili odbyły się już zebrania w 8 zakładach pracy, gdzie zaproponowano 22 nowych członków kolegium.

MÓWI L. BINIEK Z DZIELNICY POLESIE:

Wybieramy 160 kandydatów. Pracować w nowych kolegiach naszej dzielnicy będzie 120. 80 proc. potrzebnych ludzi wybrały już zakłady pracy. Zebrania odbyły się m. in. w PZMot, Instytucie Włókienniczym, Textilimporcie, Zakładach im. E. Plater, Okręgowej Mleczarni itd.

DZIELNICA RUDA — JAK NAS POINFORMOWAŁ K. BARTKIEWICZ — wybierze 90 osób, z tego zatwierdzi się do pracy około 75 — tyle, ile potrzeba do 24 dzielnicowych kolegiów. Zebrania, na których załogi wysuną odpowiednich ludzi, odbędą się w 36 zakładach pracy. W tej chwili znamy nazwiska 62 kandydatów.

Jak się zorientowaliśmy z rozmowy z T. Szczupakiem i T. Dębowskim, akcja wyborów posunięta jest najdalej w dzielnicy Staromiejskiej i na Widzewie. W Staromiejskiej zakłady pracy zaproponowały już wszystkich 144 kandydatów, z których 110 pracować będzie w nowych kolegiach. Na zebraniach w 6 zakładach pracy m. in. MPO, ZPB im. Łukasińskiego, Elektromontażu, **załogi zatwierdziły ostatecznie listę kandydatów.** Sesja miejscowej Rady Narodowej w sprawie kolegiów **odbędzie się około 20 marca.**

Na Widzewie **wybrano 100 osób, które zostaną zatwierdzone przez typujące ich załogi na zebraniach w dniach od 25 lutego do 7 marca. W nowych kolegiach dzielnicy pracować będzie 70 osób, wybranych m. in. spośród załóg tak ważnych zakładów pracy jak: 1 Maja, WIFAMY, Hanki Sawickiej i Włókien Sztucznych. Sesja Rady Narodowej przewidziana jest na 20—26 marca.**

Akcja wyborów trwa. O tym, że jest dobrze przygotowana, świadczą powyższe cyfry. Mimo że teoretycznie wybory mają zakończyć się 31 marca, obecna sytuacja pozwala stwierdzić, że na terenie Łodzi nowych członków kolegiów będziemy mieli wcześniej.

(i. d.)

23 bm. przyjeżdża do Łodzi min. Galiński

Jak nas informuje Łódzki Dom Kultury, odwołane z dnia 13 bm. spotkanie z ministrem kultury i sztuki Tadeuszem Galińskim odbędzie się w najbliższy poniedziałek, dnia 23 bm.

Spotkanie to rozpocznie się o godz. 18 w sali ŁDK przy ul. Traugutta 18. Zaproszenia wydane na spotkanie w poprzednim terminie zachowują swą ważność. (w)

Przypominamy...

Lokatorzy nowego bloku mieszkalnego nr 20 przy ul. Lorentza 1 są dosłownie zrozpaczeni. Ściślej mówiąc — lokatorzy II klatki schodowej, gdzie instalacje sanitarne zawodzą na całej linii. Cieknią wanny w łazienkach, „nawalają" piony w sedesach, przeciekają zlewy w kuchni. Skutek? Łatwy do przewidzenia. Powstające zacieki na sufitach niszczą tynki w mieszkaniach. Aż płakać się chce, gdy się patrzy na podobne marnotrawstwo.

Toteż swego czasu interweniowaliśmy w tej sprawie u wykonawcy robót instalacyjnych — Zjednoczenie Instalacji Sanitarno - Elektrycznych, które solennie obiecało sprawdzić, co się dzieje w II klatce schodowej w bloku nr 20. Widocznie jednak o obietnicy zapomniano, skoro do tej pory nic się nie zmieniło. Wobec tego przypominamy jeszcze raz, Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, aby zainteresowało się blokiem nr 20 klatką schodową nr 2. Z każdym bowiem dniem zacieki powodują nowe spustoszenia. (Kr)

Luty i marzec na wczasach

Pogoda — dla amatorów wczasów zimowych — zrobiła się po prostu wymarzona. Bo to i śniegu sporo napadało i słońce coraz mocniej przygrzewa — można więc korzystać w pełni z zimowych rozrywek, opalając się jednocześnie „na Murzyna" niczym w lipcu nad morzem.

Toteż zainteresowani na pewno z wielkim zadowoleniem powitają wiadomość, że można jeszcze otrzymać skierowania na wczasy lecznicze (21-dniowe) w lutym, Biuro Skierowań FWP posiada jeszcze pewną ilość skierowań na wczasy lecznicze do Kudowy, rozpoczynające się 25 bm., a na miesiąc marzec — do Ciechocinka, Szczawnicy, Kudowy i innych.

Jeśli chodzi o normalne wczasy pracownicze (14-dniowe) Biuro Skierowań dysponuje skierowaniami do Polanicy i Szklarskiej Poręby, gdzie turnusy rozpoczynają się 28 bm. Na marzec natomiast można otrzymać skierowania do wszystkich czynnych w tej porze roku, miejscowości wczasowych.

Mieszkańcom naszego miasta polecamy szczególnie Spałę, jako że leży ona najbliżej Łodzi i podróż do niej nie łączy się z udręką i przemęczeniem, a atrakcji znajdą tam wczasowicze niemniej niż w innych ośrodkach wczasowych.

(ąs)

Do USA na koszt wzywanego

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Łodzi podaje do wiadomości, że ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej można przeprowadzać rozmowy telefoniczne na rachunek wzywanego abonenta.

Jednocześnie D.O.P. i T. informuje, że w przypadku nie dojścia do skutku tego rodzaju rozmowy bądź z winy osoby zamawiającej rozmowę lub niemożności przeprowadzenia rozmowy z winy osoby wzywanej, która może nie wyrazić zgody na uiszczenie opłaty — strona zamawiająca rozmowę płaci 18 zł za przygotowanie połączenia.

Z sesji DRN Staromiejska

Niewłaściwe rozmieszczenie placówek handlowych
Źle z zaopatrzeniem
„Arkadia" na cenzurowanym

Tak się akurat złożyło, iż ostatnio w centrum uwagi radnych Widzewa i Staromiejskiej znalazły się sprawy związane z handlem. Tym zagadnieniom były m. in. poświęcone pierwsze tegoroczne sesje DRN - Widzew i DRN - Staromiejska. W sprawozdaniu z obrad sesji DRN - Widzew pisaliśmy już o najważniejszych problemach handlowych tej dzielnicy.

Charakterystyczne jest, że również na sesji DRN - Staromiejska mówiono — zarówno w referacie, koreferacie jak i dyskusji — o podobnych bolączkach, jakie dają się dobrze we znaki mieszkańcom Widzewa. A więc w pierwszym rzędzie niewłaściwe rozmieszczenie placówek handlowych, wadliwe ich zaopatrzenie w różne artykuły, nieestetyczne wystawy, nieuprzejma obsługa itp. Sprawy te urosły do palącego problemu, który wymaga jakiegoś radykalnego rozwiązania. Dlatego też dobrze się stało, że na sesjach radni starali się wskazywać konkretne wyjście z zaistniałej sytuacji.

Powróćmy jednak do obrad sesji DRN - Staromiejska. Jakkolwiek na terenie tej dzielnicy istnieje w tej chwili ponad 280 placówek handlowych, w tym spożywczych 167, jakkolwiek w ub. roku przybyło 12 nowych sklepów, w tym 10 w blokach — tym niemniej nie rozwiązano dotychczas sprawy odpowiedniego zlokalizowania tych placówek. Nie, nie chodzi tu nawet o uzyskiwanie lokali na ten cel. Niejednokrotnie wystarczyłoby odpowiednie przebranżowienie istniejących już sklepów. Bo jeśli np. na krótkim odcinku ulicy istnieją trzy sklepy spożywcze, a nie ma żadnego mięsnego, to przecież handel nic na tym nie ucierpi, a przeciwnie zyska, gdy w jednym z tych lokali urządzi się sklep mięsny.

Ostatnio na rogu ul. Zachodniej i Limanowskiego postawiono pawilon PGR. Na tejże samej ulicy Zachodniej znajdują się w nowych blokach eleganckie sklepy. W tym samym też czasie na Marysinie mieszkańcy muszą odbywać dalekie wędrówki w poszukiwaniu potrzebnych artykułów. Nadal bowiem na Marysinie jest za mało placówek handlowych. Czyż więc — zapytywano na sesji — PGR musiały koniecznie ustawić swój pawilon właśnie przy ul. Zachodniej zamiast np. na Marysinie.

Drugi problem — to zaopatrzenie placówek handlowych. Nie wiadomo dlaczego w niektórych sklepach nie można otrzymać grzybów suszonych, grochu, fasoli, kaszy gryczanej, tańszych makaronów...

W sklepach masarskich dostarcza się w nieodpowiednich godzinach mięso. Zamiast rano, lub po południu, artykuły przywozi się między godz. 11—12. Tak więc gospodynie wracające o godz. 15—16 z pracy nic już nie mogą otrzymać. Również w powstałym niedawno składzie z materiałami budowlanymi przy ul. Łagiewnickiej brak jest podstawowych artykułów budowlanych.

Dużo miejsca na sesji poświęcono lokalowi „Arkadia". Ten reprezentacyjny lokal cieszy się niezbyt dobrą opinią na terenie dzielnicy. Nieuprzejma obsługa — odstrasza konsumentów.

Niewątpliwie wszystkie sprawy poruszane na sesji — znajdą rozwiązanie i sytuacja w handlu ulegnie poprawie ku zadowoleniu klientów.

(J. Kr.)

Książka — Twój przyjaciel

Wiosna za pasem, lato też nadejdzie

★ Rozrywka ★ Sport ★ Wypoczynek

Lato w Łodzi nie jest zbyt atrakcyjne. I mało również ciekawe są letnie niedziele czy popołudnia. Po wyjściu z pracy człowiek nudzi się wzdychając w upalne dni do... odrobiny wody w rzece czy stawie. Łódzkie baseny? Wypełnione po brzegi, nie są, jak wiadomo z gumy, i więcej przyjąć spragnionych ciał w swe wnętrza niż na to pozwala określona kubatura nie są w stanie.

Trzeba więc pomyśleć o wypełnieniu próżni w rozrywkowo - sportowo - wodnym zaopatrzeniu łodzian. I pomyślano. W Zarządzie Głównym Związku Włókniarzy opracowano konkretne plany uatrakcyjnienia godzin wolnych od pracy.

A WIĘC SPORT i ROZRYWKA. Projektuje się założenie ośrodków sportowo - wypoczynkowych nad wodą w Arturówku, nad Stawami Jana i w Spale. Najwięcej kłopotów jest z adaptacją Stawów Jana na Chojnach, ze względu na konieczność przeprowadzenia większych prac oczyszczających te stawy z zarośli i uregulowania terenu.

Arturówek i Stawy Jana przewidziane są na ośrodki codziennego wypoczynku, natomiast w Spale rozbuduje się tamtejszy ośrodek wypoczynkowy włókniarzy, który służyć ma łodzianom jako miejsce „weekendów" niedzielnych.

Prócz tych planów sportowo-rozrywkowych opracowuje się adaptację Pałacyku Hübnera, w którym powstać ma Kombinat Kultury dla włókniarzy. Pałacyk ten, ze względu na swe położenie (obok sali teatralnej ZPB im. Dzierżyńskiego i Muzeum Włókiennictwa) mógłby stanowić centrum wysiłków kulturalnych miasta. Poruszył ten problem na ostatniej łódzkiej konferencji partyjnej, przewodniczący Zarządu Gł. Włókniarzy J. Spychalski, postulując o centralizację wydatków na kulturę, a tym samym udostępnienie łodzianom dobrze wyposażonych i właściwie prowadzonych ośrodków kultury.

Kombinat Kultury oraz dzielnicowe domy kultury z własnymi salami kinowymi, odciążyłyby poważnie głód kulturalnej rozrywki, zwłaszcza wśród młodzieży łódzkiej.

Nie należy tylko w rozważaniach tych zapominać, że wiosna jest już za pasem i że ani się obejrzymy jak... nadejdzie lato. (wy)

Tylko dla dorosłych

Już we wtorek otwarcie wystawy „DZIECKO, z którym się spotykamy"

Jak już donosiliśmy, do Łodzi sprowadzona została wystawa pod nazwą „Dziecko, z którym się spotykamy". Wystawa ta obrazuje proces demoralizacji i przestępczości nieletnich. Za materiał do niej posłużyły dokumenty i dowody rzeczowe z poszczególnych spraw, prowadzonych przez organa MO.

Wystawa „Dziecko, z którym się spotykamy" była otwarta w Warszawie i — jak podawała tamtejsza prasa — na wszystkich zwiedzających wywarła wstrząsające wrażenie.

Otwarcie wystawy w Łodzi nastąpi we wtorek, 24 bm. w Domu Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 27. Już od godz. 16 wystawa zostanie udostępniona publiczności.

Pragniemy jeszcze raz przypomnieć, że wystawa nie jest dozwolona dla dzieci i młodzieży. Oglądać ją mogą tylko dorośli. (as)

Nowe szkoły na Widzewie

Już w przyszłym miesiącu br. dzieci uczęszczające do szkoły przy ul. Szpitalnej, będą się uczyć w nowej szkole. Oczywiście jest to uzależnione od sprawnego przebiegu umeblowania szkoły. Również pożądane jest, aby wykonawca robót pospieszył się z uporządkowaniem terenu pod szkołę. Nie należy też zwlekać z wykonaniem odpowiedniego dojścia do szkoły, aby w czasie roztopów dzieci nie grzęzły w błocie.

W nowym dwupiętrowym budynku o kubaturze ok. 12.000 m sześc. mieści się 15 sal lekcyjnych, pracownie: biologiczno-geograficzna, fizyczno-chemiczna i prac ręcznych, gabinety: lekarski i dentystyczny oraz natryski.

W dawnym budynku szkolnym z dniem 1 września br. zostanie uruchomiona szkoła specjalna dla dzieci opóźnionych w rozwoju umysłowym.

W ten sposób zostanie zrealizowany wniosek Komisji Oświaty DRN Widzew, która od dwóch lat „walczy" o tego rodzaju szkołę, bardzo potrzebną w dzielnicy.

A. B.

Z MIASTA w kilku zdaniach

KONIEC SZCZĘŚLIWEJ PASSY BRACI MOTYKÓW. W tych dniach Komenda Dzielnicowa MO — Staromiejska zakończyła dochodzenie przeciwko Stanisławowi i Czesławowi Motykom, zamieszkałym w Łodzi przy ul. Emilii Plater 17. Bracia zgodnie ze sobą „współpracowali" i przy pomocy uniwersalnego klucza dokonywali włamań do pomieszczeń budowlanych, kradnąc narzędzia ciesielskie, murarskie, płyty pilśniowe, kable elektryczne, piecyki żelazne, ubrania ochronne itp. W sumie dokonali oni 8 kradzieży, w tym 4 z włamaniami. (st)

ODCZYT W SWP. Stowarzyszenie Wynalazców Polskich Oddział w Łodzi zaprasza na odczyt pt. „Hydrotransport w kopalnictwie w świetle patentów polskich", w lokalu Klubu Racjonalizacji (ul. Piotrkowska 55) w dniu 24 bm. o godz. 18.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI wystawia w dniach 27 i 28 lutego „Dybuka" Sz. Anskiego w reżyserii A. Morewskiego i Chewla Buzgana, a w dniu 1 marca sztukę Aleksandra Cassony „Drzewa umierają stojąc" w przekładzie i reżyserii Idy Kamińskiej, grającej w tej sztuce główną rolę. Początek przedstawienia godz. 19.30.

ZARZĄD LIGI KOBIET DZIELNICY POLESIE wspólnie z PSS Zachód organizuje kurs pikowania kołder. Zapisy przyjmuje się w godzinach od 14—16 w poniedziałki i czwartki 14—19 w lokalu przy ul. Andrzeja Struga 1.

O CZYM WARTO POMYŚLEĆ

Primo: o kupieniu nowych „Odgłosów"

Secundo: o przeczytaniu artykułu pod powyższym tytułem

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	404-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Pryw. Pogot. Lek.	333-33, 555-55
Pryw. Pogot. Dziec. MOI	300-00, 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Barbara Radziwiłłówna", g. 19.15 „Cudotwórca". 23.2 nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 11.30 „Tajemnica starej wierzby", g. 19.15 „Madame Sans Gene". 23.2 g. 19.15 „Madame Sans Gene"

OPERETKA (Piotrkowska nr 243) g. 19.15 „Krysia Leśniczanka". 23.2 nieczynna

TEATR IM. JARACZA ul. Jaracza nr 27 g. 11 „Majątek albo imię", g. 16 „Książę i żebrak" g. 19 „Uciekła mi przepióreczka". 23.2 g. 19 „Uciekła mi przepióreczka"

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Królowa Przedmieścia". 23.2 nieczynny

„PINOKIO" (Kopernika nr 16) g. 12 i 17 „Guignol". 23.2 nieczynny

„ARLEKIN" (Wólczańska nr 5) g. 15, 17 „Niezwykły wynalazek". 23.2 g. 17 „Niezwykły wynalazek"

TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki nr 4a) nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) g. 19.30 „Serce nie sługa". 23.2 nieczynny

OPERA (Teatr Nowy) — 22.2 g. 10.30 „Halka", 23.2 g. 19 „Halka"

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne g. 10—16. (Wstęp bezpłatny — wycieczki zamiejscowe).

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. g. 9—16.

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—18

WYSTAWY

WYSTAWA KPP-owska ul. Gdańska 75, czynna g. 10—19 (z wyjątkiem poniedziałków)

Kino „DKM" wystawa pn. „Dziecko, z którym się spotykamy"

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II — studyjne — Piotrkowska 150) „Ostatni dzień lata" prod. polskiej, dozw. od lat 18, g. 14, 16, 18, 20. 23.2

CO? GDZIE? KIEDY?

„Zwycięstwo na K-2" prod. włoskiej, dozw. od lat 7 g. 15.45, 18, 20.15

BAŁTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Trójgłowy smok" prod. radzieckiej, dozw. od lat 12, g. 10, 12, „Rzymskie opowieści" prod. włoskiej dozw. od lat 14, g. 14, 16, 18, 20. 23.2 — program i godz. jak wyżej

DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Szewczyk Dratewka", „Warszawiak w Kijowie" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. 23.2 — program i godz. jak wyżej

GDYNIA (II — Tuwima 2) Program dla najmłodszych: „Murzynek Ho-Ho", „W dżungli", „Szewczyk Dratewka", „Damon" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla" prod. NRF dozw. od lat 18 g. 18, 20. 23.2 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla" g. 10, 12, 14, 18 20. Program dla najmłodszych „Murzynek Ho-Ho", „W dżungli", „Szewczyk Dratewka", „Damon" g. 16, 17

ŁĄCZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Swawolne kaczorki" g. 11.30 „Pod pręgierzem" prod. jugosłowiańskiej dozw. od lat 14 g. 15.30, 17.30, 19.30 23.2 nieczynne

MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Piękna tancerka" prod. francuskiej dozw. od lat 18, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45, 23.2 — program i godz. jak wyżej

MUZA (II — Pabianicka 173) „Zaczarowana studnia" g. 11. „Na zawsze" prod. USA dozw. od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15, 23.2 „Na zawsze" g. 15.45, 18, 20.15

PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Wesoła karuzela" g. 11. „Kochankowie z Werony" prod. franc. dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15, 23.2 „Kochankowie z Werony" g. 15.45, 18, 20.15

POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Orzeł" prod. polskiej, dozw. od lat 14 g. 10. 12.30, 15, 17.30, 20. 23.2 — program i godz. jak wyżej

POKÓJ (II — Kazimierza nr 6) „Tajemnica starego zamku" g. 12, „Ostatni akt" prod. austriackiej dozw. od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15. 23.2 „Ostatni akt" g. 15.45, 18, 20.15

1 MAJA (II — Kilińskiego 178) „Opowieść Atlantycka" g. 10.30, „Zadzwońcie do mojej żony" prod. polsko-czeskiej dozw. od lat 16 g. 15.30, 17.45, 20. 23.2 „Zadzwońcie do mojej żony" g. 15.30, 17.45, 20

PRZEDWIOŚNIE (I — Żeromskiego 76) g. 12 „Biała Grzywa", „Kości rzucone" dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20. 23.2 — jak wyżej (bez „Białej Grzywy"). g. 20 „Huzarzy"

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) Bajka dla dzieci g. 15, „Bitwa o ciężką wodę" dozw. od lat 12 g. 16, 18 20, 23.2 nieczynne

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie Komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury 2, w godz. 12—16

* * *

ZOO — czynne g. 9—16.

ROMA (I — Rzgowska 84) „Złośliwy jeż" g. 11. „Stewardessy" — prod. NRF dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. 23.2 „Stewardessy" g. 16, 18, 20

REKORD (II — Rzgowska 2) Poranek g. 11. „French Cancan" prod. franc. dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15. 23.2 „French Cancan" g. 15.45 18, 20.15

STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) „Trzy pióra" g. 12, „Cichy Don" III seria prod. radzieckiej dozw. od lat 16 g. 15, 17.15, 19.30. 23.2 „Żołnierz królowej Madagaskaru" prod. polskiej — dozw. od lat 18, g. 17.15, 19.30

SOJUSZ (II — Nowe Złotno) „Trzewiczki na bruku" g. 11, „Cichy Don" II seria prod. radz. — dozw. od lat 16 g. 15, 17.15, 19.30. 23.2 „Cichy Don" III seria g. 17, 19.15

STYLOWY (I — Kilińskiego 123) „Przygoda w Złotej Zatoce" godz. 11 „Legenda o miłości" — prod. czeskiej, dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15. 23.2 „Legenda o miłości" g. 15.45, 18, 20.15

ŚWIT (II — Bałucki Rynek) „Dom, w którym żyjemy" prod. radzieckiej, dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15. 23.2 — „Dom w którym żyjemy" g. 15.45, 18, 20.15

TATRY (I — Sienkiewicza 40) „Ulica graniczna" g. 11. „Jaskółka" prod. radzieckiej dozw. od lat 16 g. 14, 16, 18, 20 23.2 „Jaskółka" g. 16, 18, 20

WISŁA (premierowe — Tuwima 1) „Marianna moich marzeń" prod. francuskiej, dozw. od lat 16 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45. 23.2 — program i godz. jak wyżej

WŁÓKNIARZ (premierowe — Próchnika nr 16) „Huzarzy" prod. francuskiej dozw. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 23.2 „13 Komisariat" — prod. czeskiej dozw. od lat 18, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

WOLNOŚĆ (premierowe — Przybyszewskiego 16) „Przygody Arsena Lupina" prod. francuskiej, dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 23.2 — program i godz. jak wyżej

ODRA (Przędzalniana 68) g. 11.15 „Czarodziejskie dary", „Winna" dozw. od lat 18 g. 17, 19. 23.2 — jak wyżej (bez poranku)

POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Przygody komiwojażera" dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20. 23.2 nieczynne

Dyżury aptek

22. II.

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67.

23. II.

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Bałuty — Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście, Widzew, Staromiejska — Szpital im. dr Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36; Chojny, Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5

22. II.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Interna: Szpital im. dr Wolf, Łagiewnicka 34-36

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

23. II.

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 13

Interna: Szpital im. N. Barlickiego I Klinika ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Ogłoszenie o przetargu

Dnia 27 lutego 1959 r., o godz. 10 w Spółdzielni Pracy „Zbieracz" w Łodzi, ul. Przybyszewskiego nr 84, odbędzie się sprzedaż 6 rowwag i 3 koni z uprzężą.

Bliższych informacji udziela biuro główne sp-ni, ul. Zachodnia nr 44, tel. 318-14, 298-87.

Zarząd Spółdzielni Pracy „Zbieracz"

1201-K

MOTOCYKL „WFM" — sprzedam. Łódź, Wojska Polskiego 14 m. 6

MASZYNĘ do szycia rękawiczek sprzedam. Tel. 536-57 3247 G

MASZYNĘ rękawiczarkę oraz damską gabinetową „Singer-Simanco" sprzedam. Sterlinga 6—7-b — front 3248 G

MASZYNĘ gabinetową — „Singer" sprzedam. Zgierska 40—30 lewa oficyna II

MASZYNĘ damską gabinetową „Singer" sprzedam. Piotrkowska 99—5 lewa oficyna 3068 G

WÓZKI dziecięce w dużym wyborze poleca sklep Łódź, Nowomiejska 7

SAMOCHÓD osobowy — „Mercedes" V 170 sprzedam. Przędzalniana 82—5

MASZYNĘ „Singer" gabinetową sprzedam. Al. Kościuszki 22—71 lewa oficyna I wejście, I piętro

SAMOCHÓD osobowy — „Fiat" 600 (po 7.000 kilometrów) z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast. Tylko poważni reflektanci. Oferty pisemne „3251" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3251 G

AKORDEON nowy „Weltmeister" 80 basów sprzedam. Łódź, Sienkiewicza 63—12 Skrobalska

SAMOCHÓD „DKW" — sprzedam lub zamienię na motocykl „Junak" — Ul. Żeromskiego 9 m. 5

PIANINO „Huttner" — sprzedam pilnie. Obr. Stalingradu 51 m. 23

SIATKI ogrodzeniowe dla hodowli, słupki, bramy i furtki poleca wytwórnia, Przemysłowa 5, tel. 518-08

FOTEL inwalidzki na kołach do sprzedania. Buczka 20—8 tel. 205-57

SAMOCHÓD „DKW" Meisterklasse 700 kabriolet, czteroosobowy sprzedam. Nawrot 31 w godz. 12—16

SAMOCHODY „Mercedes" bagażowy i „BMW" typ 321, osobowy sprzedam. Łódź, Łagiewnicka 169

MOTOCYKL „Iż 56" z przyczepą nowy sprzedam. Kaliska 15—3 od Zarzewskiej 3233 G

OVERLOCK trzynitkowy „Singer" pilnie sprzedam. Dzwonić tel. 516-54

MOTOCYKL „WFM" — sprzedam. Ul. Ołowiana 36 (Strykowska za mostem)

200 kg polistyrenu sprzedam. Łódź, tel. 549-76

SAMOCHÓD osobowy — sprzedam. Tuszyńska 39 m. 3 od godz. 10

NA cegłę nową przyjmuję przedpłatę oraz sprzedam maszynę ceglarską fabrycznie nową o wydajności 800 cegieł na godzinę i dachówczarkę do wyrobu dachówki cementowej (karpiówki) w komplecie z podkładkami. — Cegielnia, Konstanty Kaczorowski, Pabianice, ul. Warszawska 170 3011 G

SAMOCHÓD małolitrażowy „Renault" sprzedam niedrogo. Wysoka 26 m. 9

PIANINA — fortepiany stroi — naprawia — ekspertyza. Korektor - strojiciel Gulgowski Łódź Zachodnia 101 tel. 265-43. Uwaga! Instytucje przelewem

SAMOCHÓD „Chevrolet Fletmaster" stan bardzo dobry okazyjnie sprzedam lub zamienię na mniejszy. Łagiewnicka 7, Dębowski 2771 G

SAMOCHÓD „Citroen" Bl 11, stan dobry sprzedam. Armii Czerwonej 4

PIANINO okazyjnie sprzedam. Kilińskiego 48 m. 11 lewa oficyna 3261 G

MASZYNĘ gabinetową — „Singer" sprzedam, Zielona 42 m. 34 parter

SAMOCHÓD — „Olimpia Górna" ogrzewany 4-drzwiowy, nowe ogumienie sprzedam. Rewolucji 1905 r. 28 tel. 312-22 godz. 14—17 2644 G

LOKALE

KAWALER poszukuje dużego pokoju nie umeblowanego z możnością garażowania motoru „Jawa". Zapłaci z góry za rok, względnie przystąpię do spółki handlowej. Oferty pisemne „3039" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

LOKAL rzemieślniczy nie podlegający kwaterunkowi odstąpię za zwrotem kosztów. Zielona 2, wejście z bramy 2657 G

DUŻY pokój, kuchnia, wygody zamienię na 2—3 pokoje. Warunki do omówienia. Główna 51—1

2 lub 3 POKOJE z kuchnią z wygodami wyłącznie spod kwaterunku kupię. Oferty pisemne „3025" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3025 G

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista skórne, weneryczne 15.30—19 Próchnika 8 1906

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16, ul. 22 Lipca 4 2467 g

Dr BARAN rentgenolog — choroby wewnętrzne, Piotrkowska 103—12

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, Nowotki 7 front 11—13, 17—19

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych — skórnych 8—9, 16—19, ul. Piotrkowska 14 1793

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne 16—18 przeprowadził się Kilińskiego 82 (róg Tuwima) 1945 G

Z. SZERESZEWSKI lekarz. Limanowskiego 21, tel. 525-55 godz. 17—19

NAUKA

KAPELUSZNICTWA damskiego kurs TKWP. Rozpoczęcie kursu 25. II. godzina 17. Zapisy Obrońców Stalingradu 27 godz. 9—14, 17—20 1125 G

KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, zapisy przyjmują Ośrodki Szkolenia, Łódź, Piotrkowska 24, tel. 238-26 Piotrkowska 69, Andrzeja Struga 4, tel. 217-19, Przybyszewskiego nr 12, Zgierz, 17 Stycznia 23

PIKOWANIA kołder kurs TKWP. Rozpoczęcie kursu 26. II. godz. 17. Zapisy Tuwima 15 godz. 9—15

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź, ul. Łakowa 4, tel. 269-05

KURSY szycia kołder i bielizny pościelowej, tkactwa ręcznego, bieliźniarstwa i konfekcji lekkiej, artystycznego cerowania organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź, Łakowa 4. tel. 269-05

KURSY wyrobu pantofli miękkich, naprawy lalek i parasoli, dziewiarstwa maszynowego organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy Łódź, Łąkowa 4 903 k

KURSY kreśleń technicznych budowlanych, maszynowych oraz kursy radiotechniczne organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Łódź, Łąkowa 4

KURSY samochodowe zawodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8—20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przyśpieszonego w dn. 28. II. 59 r. Rozpoczęcie kursu zawodowego II kat. dn. 21. II. 59 r.

KURSY cholewkarskie oraz szycia rękawiczek organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź, Łąkowa 4 902 k

PRACA

POTRZEBNA pani umiejąca grać na pianinie do dziewczynki 7-letniej. Warunki do omówienia. — Oferty pisemne „2932" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 2932 G

KOWAL i uczeń potrzebni do zakładu kowalskiego. Łódź, ul. Obr. Stalingradu 135 3225 G

POMOC domowa potrzebna. Nowotki 115 m. 6

SAMODZIELNA gosposia na przychodne potrzebna. Wiadomość A. Struga 29, pracownia toreb

GOSPOSIA stała lub dochodząca potrzebna. Mickiewicza 8, drugie podwórze nr 4 (informacje po południu) 1206 k

RÓŻNE

PIERWSZA WYPOŻYCZALNIA poleca suknie ślubne, balowe, kapki, pelerynki. Obrońców Stalingradu 32, tel. 266-22, godz. 10—18 1665 G

SUKNIE ŚLUBNE i wieczorowe oraz pelerynki i kapki do chrztu poleca wypożyczalnia Łódź, ul. Piotrkowska 134 2945 G

NAPRAWA obuwia na wszelkiej gumie Piotrkowska 130 wejście z bramy 3163 G

KRAWIEC przyjmuje poprawki, reperacje Piotrkowska 19 poprzeczna oficyna, parter, Wojciechowski 1947 G

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot 32

DO produkcji nowości z mas plastycznych poszukuję wspólnika — posiadam polistyren i koncesje handlowe. Oferty pisemne „3015" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

W dniu 19 lutego 1959 r. zmarł
Ś. † P.

HENRYK GROCHULSKI

członek Chałupniczej S-pni Inwalidów im. Harnama.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm., o godz. 15, na cmentarzu przy ul. Ogrodowej

Rada Nadzorcza, Zarząd
Chałup. S-pni Inw. im. Harnama

W dniu 19 lutego 1959 r. po ciężkich cierpieniach zmarła
Ś. † P.

Nina Puchowska

z Nałęcz-Czajkowskich

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 lutego br., o godz. 16, z kaplicy cmentarnej na Dołach, o czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych Zmarłej

Mąż, dzieci, zięć i rodzina

Wielce Szanownemu Panu Profesorowi Bronisławowi Puchowskiemu Kierownikowi Zakładu Medycyny Sądowej AM w Łodzi
z powodu zgonu

ŻONY

wyrazy głębokiego współczucia składają

pracownicy Zakładu Medycyny Sądowej

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TOKARZY na tokarki rewolwerowe zatrudnią od zaraz **Łódzkie Zakłady Kinotechniczne, ul. Nowotki 41, tel. 309-56.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, godz. 8—15. 2181/K

ZASTĘPCĘ gł. księgowego z wyższym wykształceniem i długoletnią praktyką oraz **inżyniera-energetyka** z praktyką na stanowisko st. energetyka przyjmą natychmiast **Łódzkie Zakłady Metalowe Przem. Terenowego w Łodzi, ul. Strzelczyka nr 26/28.** Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 7 do 15. 1190/K

Przetarg nieograniczony

Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Zakład Produkcji Pomocniczej w Łodzi, ul. Romana 43 ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie terenów z prawem eksploatacji piasku i pospółki na terenie m. Łodzi w okolicach

a) ul. Wojska Polskiego, Strykowskiej, Smutnej i Stokowskiej

b) ul. Armii Czerwonej i Rokicińskiej

c) Łódź — Ruda i Łódź — Chojny

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne będące właścicielami odpowiednich terenów.

Oferty składać w kopertach zalakowanych do Ł. P. R. Inż. w Łodzi, ul. Lutomierska 32/34, dział zaopatrzenia z zaznaczeniem na kopercie Przetarg na tereny piaskowo-żwirowe z podaniem ceny za pobrany 1 m sześć. kruszywa.

Reflektujemy na tereny powyżej 5.000 m kw. powierzchni bez obowiązku zasypywania wyrobiska po wyeksploatowanym kruszywie. Oferty należy składać do dnia 28. II. 1959 r. na adres wyżej podany.

Bliższych informacji udziela Ł. P. R. Inż. Zakład Produkcji Pomocniczej w Łodzi, ul. Romana 43, tel. 476-58, w godz. od 7.30 do 15.30. Otwarcie ofert nastąpi 5. III. 1959 r.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

1169-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

KUPIMY maszynę dziewiarską „Interlock" w dobrym stanie. Warszawa, ul. Ząbkowska 36 „Bieliźniarz" tel. 9-11-59

MAŁĄ pompę wodną odśrodkową z silnikiem jednofazowym kupię. Łódź, Mocarna 4 Cieślak

DOM do rozbiórki murowany kupię. Nowotki 54 m. 2 3030 G

NIERUCHOMOŚCI

PLAC z pomieszczeniem nadający się na przedsiębiorstwo przemysłowe, rzemieślnicze lub furmaństwo, blisko Dworca Fabrycznego sprzedam. Telefon 201-35 2931 G

GOSPODARSTWO w Łodzi lub koło Łodzi 2—5 ha najchętniej z budynkami kupię. Oferty pisemne „3215" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3215 G

DOMEK czteroizbowy — drewniany z dużym ogrodem tuż przy tramwaju sprzedam za 140 tys. — Marolna 15 m. 1a oficyna 3157 G

DOMEK jednorodzinny 4 pokoje z częściowymi wygodami sprzedam. Złotno, ul. Partyzantów 25

WILLĘ w Warszawie okolica Wawra dwa razy po dwa pokoje, kuchnia sprzedam niedrogo. Tel. 361-01 2813 G

DOMY jednorodzinne, gospodarstwa oraz różne nieruchomości sprzedaż i kupno. Informacje Kilińskiego 180—4 3019 G

PLAC na Złotnie sprzedam. Wiadomość ul. Lipowa 9 m. 10 godz. 15—19

DOMEK jednorodzinny murowany podpiwniczony 4 pokoje, częściowe wygody pilnie sprzedam. Złotno ul. Partyzantów 25

BIURO Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość" Piotrkowska 39 tel. 377-51 poleca do sprzedaży place, domki, wille, gospodarstwa. Solidne załatwienie i dyskrecja zapewniona

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR „Dürer" (ulepszony) sprzedam. Tel. 257-54 1200 k

SIATKĘ drucianą dla hodowli zwierząt futerkowych lub do ochrony maszyn sprzedam w każdej ilości. Łódź, Żeromskiego 65—26 godz. 10—17

TAPCZANY, krzesła stylowe, amerykanki — warszawskie na raty i za gotówkę sprzedaje zakład tapicerski Narutowicza 22 pop. oficyna. Robota gwarantowana 2679 G

MOTOCYKL „WFM" — sprzedam. Obr. Stalingradu 18 m. 29 3066 G

MASZYNĘ męską krawiecką rotacyjną sprzedam Nowomiejska 7—24

SAMOCHÓD osobowy terenowy „Willys" sprzedam. Łódź, ul. Rzgowska 153 3077 G

MOTOCYKLE „WFM" fabrycznie nowy i używany sprzedam. Helska 15 m 36 3218 G

MOTOCYKL „M-72" sprzedam. Oglądać Gdańska 94

MOTOCYKL z wózkiem „M-72", samochód „Pobieda" nowszy typ z radiem sprzedam Lipowa 68—23 poprzeczna oficyna 2199 G

ŁÓDZKIE ZAKŁADY CHEMICZNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

w Łodzi, ul. Piotrkowska 91, tel. 358-33

PRZYJMUJĄ

zamówienia od instytucji uspołecznionych na wykonanie wszelkiego rodzaju **wyrobów z tworzyw sztucznych** (termoutwardzalnych i termoplastycznych).

Realizujemy zamówienia na matrycach własnych i powierzonych.

Gwarantujemy terminowe i solidne wykonanie po cenach konkurencyjnych.

Ponadto **oferujemy instytucjom handlowym następujące wyroby chemiczne:**

1) **Spirytus** turystyczny w kostkach.
2) **Świece** w różnym asortymencie.
3) **Pasty** podłogowe i obuwiowe „Hola".
4) „Pianopon" płyn do prania wełny i jedwabiu.
5) Płyn „DA-1", do hamulców hydraulicznych.
6) Emulsję tłuszczową „PET" do celów piekarniczych.

W telegraficznym skrócie

BERLIN. — Hokejowa reprezentacja Kanady, która przed mistrzostwami świata odbywa tournee po krajach Europy, rozgromiła w Dortmundzie kombinowaną reprezentację północnej Nadrenii i Westfalii 20:1 (6:1, 5:0, 9:0).

SZTOKHOLM. — Nieprzyjemne wspomnienia zostawiła po sobie hokejowa reprezentacja USA w Szwecji. Podczas międzypaństwowego meczu, wygranego przez Szwedów 3:1 (0:0, 2:0, 1:1) między zawodnikami obu drużyn doszło do bijatyki. Pod koniec spotkania ostro grających zawodników USA widzowie obrzucili śnieżnymi kulami.

LONDYN. — Wyniki spotkań objętych zakładami Totalizatora Sportowego, na dzień 21.II.

Birmingham — Everton	2:1
Blackburn — West Ham	1:2
Blackpool — Nottingham F.	1:0
Bolton — Preston	2:1
Chelsea — Burnley	1:3
Leeds — Manchester C.	0:4
Luton — Leicester	4:3
Manch. U. — Wolverhampton	2:1
Newcastle U. — Aston V.	1:0
Tottenham — Portsmouth	4:4
West Bromwich — Arsenal	1:1
Bristol R. — Stoke	1:0
Sheffield U. — Sheffield W.	1:0

BUDAPESZT. — W Budapeszcie rozpoczął się w sobotę międzynarodowy turniej piłkarski, w którym obok dwóch czołowych miejscowych drużyn — Honvedu i Ujpesti — Dozsa biorą udział piłkarze krakowskiej Wisły i jugosłowiańskiej Vojvodiny.

W pierwszym dniu turnieju Wisła zremisowała z Dozsą 1:1 (1:0). Bramkę dla zespołu polskiego zdobył Snopkowski.

BUKARESZT. — W Bukareszcie odbyło się w sobotę międzynarodowe spotkanie hokejowe, w którym mistrz Polski warszawska Legia, występując bez czterech swych najlepszych zawodników rozgromiła wicemistrza Rumunii zespół Vointa N. Cluc 9:1 (5:0, 3:0, 1:1).

POPRAD. — W słowackiej miejscowości **Poprad** rozpoczął się w sobotę międzynarodowy turniej hokejowy, w którym pod firmą Podhala (Nowy Targ) bierze udział II reprezentacja Polski. W pierwszym meczu Polacy zremisowali z II-ligową Lokomotywą Poprad 2:2 (0:2, 1:0, 1:0).

BRNO. — Koszykarze zeszłorocznego mistrza Polski Lecha zakwalifikowali się do ćwierćfinału Pucharu Europy, dzięki lepszemu stosunkowi koszy od Spartaka Brno.

Po meczach z Jugosławią

trzeba opracować nowy system rozgrywek o mistrzostwo Polski

Aż na trzech frontach pięściarze nasi walczą z bokserami Jugosławii. Przed kilku miesiącami bylibyśmy pewni sukcesów na ringu w Zagrzebiu, Wrocławiu i Kaliszu, ale teraz po meczach z NRD i NRF, sytuacja uległa zmianie.

Pierwsza reprezentacja Jugosławii szczyci się tym, że u siebie nie przegrała jeszcze ani jednego spotkania międzypaństwowego. Pocieszamy się, że tym razem szczęśliwa passa Jugosłowian zostanie przerwana. Obiektywnie sądząc znacznie łatwiej było zestawić aż trzy drużyny reprezentacyjne nam niż naszym przeciwnikom. Chociaż nie odnieśliśmy sukcesów z NRD i NRF, to jednak na rynku światowym boks polski jest wyżej ceniony od pięściarstwa jugosłowiańskiego. Spotkają się z sobą dwie odrębne szkoły. I chociażby z tego względu mamy poważne obawy przede wszystkim o los drużyny startującej w Zagrzebiu. Jugosłowianie — to pięściarze agresywni, o silnym ciosie przy mniejszej technice i precyzji, podczas gdy nasi pięściarze, jak wiemy, górują ogólnie znaną w Europie szkołą techniczną.

Jeżeli po meczu z NRF zaczęto bić na alaram i szukać dróg reform, które dawałyby gwarancję odrodzenia pięściarstwa polskiego, to trzeba przyznać, że nie spotkaliśmy w żadnym z artykułów tematu, który dogłębnie badałby przyczyny niepowodzeń.

Wiele się mówi o tym, że niektórzy nasi pięściarze nie mają w kraju godnych siebie rywali, że zły jest system rozgrywek i że Sztamm nie może dysponować dostatecznym czasem na przeprowadzanie obozów szkoleniowych. Jeżeli faktycznie tak jest, to naszym zdaniem, główna przyczyna tkwi w tym, że zupełnie niepotrzebnie tolerujemy istnienie lig bokserskich.

Ligi bokserskie w Polsce przeżyły się. Zbyt małe grono bokserów bierze w nich udział. Gros pozostaje poza ligami, nic dziwnego że brak jest dopływu młodych sił. Jeżeli mamy mówić o środkach zapobiegawczych to przede wszystkim trzeba możliwie w jak najkrótszym czasie opracować nowy system rozgrywek o mistrzostwo Polski rezygnując z systemu ligowego. Na ten temat rozmawialiśmy niedawno z sekretarzem Komitetu Olimpijskiego. Zgadza się on z naszym projektem. Trener Stamm też będzie niewątpliwie zadowolony z tego, że ligi przejdą do historii.

Co da nam nowy system rozgrywek? Odświeży on przede wszystkim kadry klubowe, zwiększy się ambicja działaczy i zawodników klubowych. Rozgrywki prowadzone o drużynowe mistrzostwo Polski poprzez kluby — to najlepsza gwarancja popularności sportu pięściarskiego w Polsce, a ponadto można przecież zorganizować jakiś wielki turniej o puchar z udziałem reprezentacji poszczególnych miast. Mielibyśmy wówczas rozgrywki o mistrzostwo Polski w skali klubowej i mecze międzymiastowe o puchar.

Już dziś możemy twierdzić, że tego rodzaju zmiana wpłynie na podniesienie poziomu naszego pięściarstwa. Wyłaniać się zaczną nowe talenty, zwiększy się zainteresowanie zawodami, a i Stamm mieć będzie więcej wolnych terminów, by odpowiednio przygotować nasze reprezentacje do spotkań międzypaństwowych, mistrzostw Europy i Igrzysk Olimpijskich. Im szerszym wachlarzem obejmiemy całość zagadnienia, a przestaniemy zaskakiwać się w małowartościowych sukcesach rozgrywek ligowych, tym większe mieć będziemy osiągnięcia.

Uwagi nasze skierowujemy przede wszystkim do władz bokserskich z tym mniemaniem, że w pierwszym okresie temat ten zostanie dobrze przedyskutowany, zanim PZB zechce podjąć konkretną decyzję.

J. Nieciecki

Zwycięstwo pływaków Warszawy w Mińsku i rekord Polski

Zakończony w sobotę w Mińsku czwórmecz pływacki przyniósł sukces reprezentantom Warszawy, którzy zajęli pierwsze miejsce — 68 pkt. przed Mińskiem 80, Kownem 139 pkt. i Rygą 297.

W ostatnim dniu zawodów pływacy Warszawy odnieśli dwa zwycięstwa w sztafetach 4×100 m st. zmiennym. Sztafeta mężczyzn w składzie — Sambala, Kłopotowski, Pstrokoński, Jaśkiewicz ustanowiła nowy rekord Polski w czasie 4.28.0. Drugie miejsce zajął Mińsk 4.39,3, a trzecie Kowno 4.52,2. Płynąca poza konkursem druga sztafeta Warszawy uzyskała również dobry wynik 4.34.8

W sztafecie kobiet, warszawianki zwyciężyły w czasie 5.20.3 przed Mińskiem 5.36,8 i Kownem 5.53,3.

„Bratobójczy" mecz ping-pongistów Startu

W drużynowych mistrzostwach Polski tenisa stołowego, które ze względu na przejście na sezon jesień — wiosna przeprowadza się w jednej rundzie, odbędzie się w nadchodzącą środę 25 bm. w Pabianicach mecz między Startem (Pabianice) a Startem (Łódź). Łodzianie po raz pierwszy stają w szranki zmodernizowanych rozgrywek mistrzowskich.

Mecz odbędzie się w sali Zjednoczonych przy ul. Nowotki o godzinie 17.

Trzy dni na ringu

Seniorzy walczą o tytuły mistrzów

Zbliża się termin mistrzostw pięściarskich okręgu łódzkiego dla seniorów. Jak wykazało doświadczenie lat ubiegłych, impreza ta „nie bierze" łódzkich zwolenników boksu, toteż władze ŁOZB zdecydowały przenieść zawody na grunt Pabianic.

Mistrzostwa potrwają trzy dni i rozpoczną się w piątek, 27 bm. o godz. 18. Walki odbywać się będą w sali Włókniarza pabianickiego. W sobotę początek walk o godz. 17.30, a w niedzielę finały rozegrane będą w godzinach południowych z tym, że rozpoczną się o godz. 11.

Jak wypadnie ten egzamin

ŁKS-Wisła w koszykówce żeńskiej

Koszykarki ŁKS już jedną nogą są w pierwszej lidze. Trzeba przyznać, że łodzianki poziomem gry przewyższają konkurentki i na powrót do najwyższej klasy w pełni zasługują.

Wykorzystując okazję koszykarki ŁKS postanowiły zmierzyć się z krakowskim zespołem Wisły, który jak wiemy, gra w pierwszej lidze. Mecz z Wisłą będzie więc sprawdzianem ich dojrzałości. Spotkanie Wisła — ŁKS odbędzie się w najbliższy poniedziałek 23 bm. w sali przy ul. Zakątnej 82 o godz. 18.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 22 LUTEGO

Koszykówka. ŁKS — AZS Warszawa I liga męska godz. 18, sala MDK. AZS — Ślęza II liga żeńska, godz. 12, sala przy Al. Kościuszki 65, Kolejarz — Kujawiak (Włocławek) II liga męska, godz. 11, sala MDK.

Siatkówka. Dokończenie turnieju juniorów w sali Społem i juniorek w sali ŁKS. Początek o godz. 10.

Boks. Orkan — Start (Piotrków) mistrzostwo klasy A godz. 11 w sali Tęczy.

Piłka nożna. Start — Kolejarz finałowy mecz o puchar zimowy godz. 11.30 na stadionie Startu w Julianowie.

Piękny sukces koszykarzy ŁKS „Czarne Koszule" pokonane

Ziściły się marzenia kibiców ŁKS. Doczekali się oni zaspokojenia swoich ambicji. Mecz z Polonią W-wa zakończył się jedną z największych niespodzianek rozgrywek ligowych. Zespół „czarnych koszul" przyjechał do Łodzi już jako mistrz Polski — gdzie doznał porażki i to bez zastrzeżeń.

Koszykarze ŁKS zagrali koncertowo, zaskakując zawodników Polonii dobrą formą. Łodzianie od początku meczu strzelają celnie i obejmują prowadzenie. Na tablicy 12:0. Wkrótce 21:2. Łodzianie grają bezbłędnie. Są doskonale dysponowani psychicznie i nie dopuszczają do głosu przeciwników. Nawet król strzelców Wichowski, niewiele może zdziałać. Do przerwy prowadzi ŁKS 44:30.

Po zmianie stron Polonia gra znacznie lepiej. Choć za wszelką cenę wyrównać, ale ambitny zespół ŁKS, chociaż gra już nieco gorzej, to jednak do końca nie oddaje inicjatywy i ostatecznie wielki ten mecz kończy się pięknym i zasłużonym zwycięstwem ŁKS 67:61. Punkty dla ŁKS zdobyli: Kwapisz 17, Maciejewski 13, Dąbrowski 13, Skrzeczkowski 12, Jabłoński 8, Śmigielski 2, Wojciechowski 2. Dla Polonii: Bugaj 15, Piskun 15, Zagórski 12, Karbownik 11. Wichowski 8.

Dziś ŁKS spotka się z AZS Warszawa. Akademicy wczoraj pokonali Legię 81:79.

(n)

Sensacyjna porażka hokeistów ZSRR

W Moskwie doszło w sobotę do ogromnej sensacji. Znana z pobytu przed kilku dniami w Polsce młodzieżowa hokejowa reprezentacja CSR (wygrała z Polską w Katowicach 5:3 i w Warszawie — 3:1, a przegrała w Łodzi — 0:4), pokonała niespodziewanie reprezentację ZSRR — 3:2 (2:0, 0:0, 1:2). Hokeiści radzieccy wystąpili w najsilniejszym składzie.

Przy siatce

W rozgrywkach o mistrzostwo I ligi siatkówki kobiet, lider tabeli Wisła przegrała z AZS-AWF 2:3. Mimo porażki Wisła prowadzi nadal.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 22 LUTEGO

9.50 (Ł) „Koncert życzeń" — w oprac. Ireny Markowskiej. 11.00 Z cyklu: „Wybrane nowele" — „Chórzystka" i „Kalchas" nowele Antoniego Czechowa. 11.50 Program dnia. 12.10 (Ł) program I — Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów ŁRPR p.d. Edwarda Ciukszy. Zbigniew Rawicz — piosenki. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.35 Informacja Komitetu Budowy Domu Starców im. Rodziny Matysiaków. 13.40 Koncert życzeń. 14.00 (Ł) prog. I „Wesoły autobus nr 4". 15.00 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna pt. „Otwarta szkatułka". 15.45 (Ł) „Na filmowej palecie" — audycja w oprac. Arnolda Borowika. 16.15 (Ł) Muzyka filmowa. 16.30 Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 17.00 Wiadomości 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.15 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze". 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie" — z kawiarni „Stolica" w Warszawie. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.50 (Ł) „Nie damy teatru Dejmka" — felieton literacki Stanisława Brucza. 21.10 „Proszę mówić — słuchamy". 21.40 Gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.00 Wiadomości. 22.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.35 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 23.10 Z cyklu „Muzyka różnych narodów — muzyka krajów bałtyckich". 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
Niedziela, 22 lutego

16.55 2 filmy dla dzieci (W). 17.40 Koncert Chopinowski (W). 18.00 Słuchamy „Pana Tadeusza" — recytuje Jan Świderski (W). 18.15 Film fabularny „Gość z zaświatów" — prod. franc. od 16 lat (W). 19.55 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 Teleturniej „Flirt z Melpomeną" (W). 22.00 Koniec programu.

TELEWIZJA
Poniedziałek, 23 lutego

17.30 „Czy to potrafisz — dla dzieci (W). 17.45 Huta Silesia w Rybniku — rep. z Katowic. 18.20 „Eureka" (W). 19.00 Dyskusja przed kamerą (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Reportaż filmowy z mistrzostw narciarskich Polski (W). 20.15 „Pani Bovary" widowisko telewizyjne wg G. Flauberta (W). 21.45 Koniec programu.

MAGAZYN Dziennika

Gwiazdy srebrnego ekranu

Teresa Szmigielówna w nowym filmie J. Kawalerowicza pt. „Pociąg"

Rekordy kolei francuskich

Koleje francuskie posiadają jedną z najlepiej utrzymanych na świecie sieci. Nic więc dziwnego, że osiągane szybkości przebiegu pociągów stanowią rekordy w skali światowej. Tak np. na normalnych liniach pasażerskich ruch odbywa się z szybkością 140 km/godz. Rekord szybkości pojazdu elektrycznego na szynach wynosi 331 km/godz.

Osiągnięto tam również rekord wytrzymałości sprzętu: lokomotywa elektryczna typu CC w ciągu 6 miesięcy przebiegła 360.000 km, a więc przeciętnie 2000 km dziennie. Osiąganiu takich wyników sprzyja odpowiednie automatyczne zabezpieczenie torów oraz automatyzacja sygnalizacji.

„Super bomba" kobaltowa

W amerykańskim Centrum Napromieniowań w Kalifornii rozpoczęto budowę nadzwyczaj potężnego źródła promieni gamma. Źródło to — w postaci tzw. bomby kobaltowej — będzie miało wydajność ok. 2 mln. Curie.

TERMINY eliminacji zamkniętych i finałów już wkrótce podamy

17 i 18 litery do... samochodu „SYRENA"

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 206-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".

B-89 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.